Niedziela, 21 marca 1948

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-66. — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 80 Kraków Rok 57

Ponad 400 ofiar tornado w USA

NOWY JORK — Liczba ofiar niesłychanie gwałtownego tornado, który nawiedził w piątek Stany Zjednoczone, wzrosła do 42 osób, z czego na Stan Illinois przypada 36 zabitych. Ilość rannych przekracza 500 osób.

Uczonych trzyma się w izolacji

Żelazna kurtyna między USA a Europą

P. Irena Curie-Joliot demaskuje metody amerykańskie

NOWY JORK — Pani Joliot-Curie po opuszczeniu Ellis Island udzieliła korespondentom dzienników amerykańskich wywiadu, w którym omówiła przyczyny swego aresztowania i cele swej podróży do Stanów Zjednoczonych.

Sławna uczona francuska oświadczyła, iż przed wyjazdem do USA obawiała się pewnych przykrości ze strony władz amerykańskich. Słyszała bowiem o faktach rzucających światło na stosunek czynników urzędowych do postępowych uczonych amerykańskich. Ostatnio np. amerykańskim uczonym nie pozwolono brać udziału w zagranicznych konferencjach. Przy tej okazji pani Joliot-Curie przypomniała trudności, jakie czyniono prezesowi biura amerykańskich atomistów, drowi Condonowi, oskarżonemu o działalność „antyamerykańską". Podkreśliła również, że na londyńskiej konferencji atomistów z całego świata uczeni amerykańscy nie byli reprezentowani.

Pani Joliot-Curie wyjaśniła, że głównym celem jej podróży do Stanów Zjednoczonych była chęć wygłoszenia cyklu odczytów o potrzebie amerykańskiej pomocy dla republikańskich uchodźców hiszpańskich we Francji. Mówiąc o tym problemie pani Joliot-Curie wyraziła opinię, że Narody Zjednoczone winny wziąć ich pod swoją opiekę podobnie jak to zrobiły z wszystkimi innymi uchodźcami — ofiarami hitlerowskiej agresji.

Sławna uczona francuska oświadczyła, że miała zamiar wygłosić cykl odczytów w wielkich miastach Stanów Zjednoczonych m. in. w Portland, Los Angeles, San Francisko, Oregon, Chicago, Filadelfii, Bostonie i innych.

Zastanawiając się nad przyczyną swego aresztowania oświadczyła, że zostało one spowodowane falą bezmyślnej i tępej reakcji antypostępowej, która w tej chwili obejmuje niemal wszystkie kraje. W Europie fala ta podniecana jest przez niedawnych kollaboracjonistów hitlerowskich, którzy nagle z wielkich wrogów Ameryki stali się jej największymi przyjaciółmi.

Pani Joliot-Curie na wszystkie pytania dziennikarzy odpowiadała spokojnie i bardzo rzeczowo.

Wartość amerykańskich przyrzeczeń

USA przeciw podziałowi Palestyny

Żydzi utworzą sami własne państwo

JEROZOLIMA. — Wiadomość o nagłej decyzji Stanów Zjednoczonych wycofania poparcia dla planu podziału Palestyny wywołała w [illegible]gresie amerykańskim burzę protestów, M. in. członek Kongresu demokrata Artur Klein wyraził opinię, [illegible] krok Stanów Zjednoczonych jest od czasów Monachium „najpotworniejszym sprzedaniem całego narodu".

Również w żydowskich kołach politycznych w Palestynie twierdzi się, że Żydzi nie przyjmą zarządu powierniczego ONZ i będą twardo stać na stanowisku obrony własnego państwa narodowego.

Jednocześnie decyzją Stanów Zjednoczonych są zaskoczeni i Arabowie. Nie wywołała ona w kołach arabskich optymizmu, ani zbyt daleko idących nadziei.

Podziękowanie tow. premiera Cyrankiewicza

„Wszystkim, którzy złożyli mi życzenia imieninowe, składam tą drogą serdeczne podziękowanie."

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ.

Grube miliony na armię — ochłapy na pomoc dzieciom

WASZYNGTON. — Komisja zagraniczna Kongresu amerykańskiego uchwaliła rządowy projekt ustawy o pomocy dla zagranicy. Projekt obejmuje pomoc dla państw Europy Zachodniej dla Grecji i Turcji, oraz dla Chin. Suma globalna przeznaczona na pomoc wynosi 6.205 miliona dolarów, z czego 5.300 milionów przeznaczone zostało dla Europy Zachodniej, 275 dla Grecji i Turcji i reszta dla Chin.

Sumy przeznaczone dla Grecji i Turcji zużyte zostaną w ogromnej części na wydatki wojskowe. W wymownym stosunku do tej cyfry pozostaje suma 600 milionów dolarów [illegible]znaczona na Międzynarodowy Fundusz Dziecka.

Zła wola władz brytyjskich

Afera z wizami

uniemożliwiła wyjazd delegacji PPS do Londynu

WARSZAWA (SAP) — W dniu 18 bm rozpoczęły się w Londynie obrady stałego Komitetu Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej, w których uczestniczyć miały również delegacje Polskiej Partii Socjalistycznej i czechosłowackiej Socjalnej Demokracji. Z ramienia PPS delegowani zostali na konferencję tow. red. Stefan Arski i kierownik działu zagranicznego CKW PPS tow. Jan Rosner. Tymczasem wyjazd ten został uniemożliwiony przez — jak to określa „Robotnik" — bezprzykładną „aferę" wizową. Delegaci PPS bezskutecznie oczekiwali na wizy do dnia 17 bm. t. j. do chwili kiedy istniała techniczna możliwość dotarcia do Londynu przed zebraniem się konferencji.

Nie doczekawszy się wiz w tym terminie, PPS oficjalnie z nich zrezygnowała i oto w dniu 19 bm. o godz. 15 zjawił się w Centralnym Komitecie Wykonawczym PPS przedstawiciel ambasady brytyjskiej w Warszawie i zakomunikował oficjalnie, że otrzymał z Foreign Office polecenia wydania wiz.

Dziwnym zbiegiem okoliczności — pisze „Robotnik" — wizy zostały więc przyznane delegatom PPS prawie o tej samej godzinie, w której w Londynie rozpoczęły się obrady komitetu socjalistycznego. Ściśle biorąc wizy były gotowe o godzinę wcześniej bo tyle wynosi różnica czasu między Warszawą a Londynem. W ten sposób uniemożliwiono wyjazd do Londynu delegacji czechosłowackiej Socjal Demokracji, oraz delegata Bundu w Polsce tow. Grzegorza Jaszuńskiego.

Zatrzymanie Louis Saillant

NOWY JORK — Do Nowego Jorku przybył samolotem generalny sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant. Urzędnicy amerykańskiego biura imigracyjnego zatrzymali Saillant na lotnisku, poddając go przeszło godzinnemu szczegółowemu przesłucha[illegible].

Saillant znajduje się w drodze do Meksyku na konferencję związków zawodowych.

Dywersja dyplomatyczna przed wyborami

Mocarstwa zachodnie łamią traktat pokojowy

ofiarując Włochom Triest

WASZYNGTON — Departament Stanu wydał komunikat o wspólnej nocie rządów W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji do Związku Radzieckiego w sprawie dołączenia do traktatu pokojowego z Włochami dodatkowego protokołu o [illegible]

Nota usiłuje wytłumaczyć odstępstwo od traktatu głównie niemożnością powzięcia przez Radę Bezpieczeństwa decyzji co do wyznaczenia pierwszego gubernatora Triestu.

Nota została również wręczona rządowi [illegible] a odpis [illegible] prze[illegible]

W kołach politycznych nie ukrywa się, że wspólna akcja anglosasko-francuska jest manewrem, który ma na celu pozyskanie nacjonalistycznej opinii włoskiej przed zbliżającymi się wyborami do parlamentu.

Przygotowania do procesu Foerstera zakończone

Kat Pomorza

zapisuje setki stron w swej obronie

WARSZAWA. Przygotowania do procesu gauleitera Gdańska i t. zw. Prus Zachodnich, Alberta Foerstera są już na ukończeniu. Jak wiadomo proces odbywać się będzie w sali „Polonia" we Wrzeszczu i rozpocznie się w dniu 5 kwietnia br. Rozprawa potrwa prawdopodobnie około 3 tygodni. Foerstera sądzić będzie Najwyższy Trybunał Narodowy.

Na rozprawie przesłuchanych będzie około 100 świadków. Trzech świadków powołanych na wniosek obrony przybędzie z zagranicy. O[illegible] wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, a obecny poseł Szwajcarii w Paryżu prof. Burckhardt ma zdaniem obrony zeznać [illegible] rządy Foerstera w Gdańsku przed wojną nie naruszały traktatu wersalskiego i konwencji haskiej, oraz całkowicie utrzymane były w ramach obowiązującego prawa. Al[illegible] Foerster przygotowuje się do obrony z największą starannością. [illegible] dotychczas zapisał ponad 100 arkuszy papieru pismem stenograficznym sobie tylko znanym, którego nikt nie potrafi [illegible]

Greckie wojska rządowe atakują z terytorium albańskiego

BELGRAD (PAP) — Jak donosi agencja Tanjug, oddziały należące do greckiej armii rządowej przekroczyły granicę albańską w celu natarcia od tyłu na wojska generała Markosa.

Radiostacja wolnej Grecji podała tekst listu, napisanego 5 marca przez żołnierza wojsk reżimowych Passasa do ojca zamieszkującego w wiosce Skalafori na wyspie Lesnos. W liście tym Passas donosi, jak wraz z żołnierzami swego oddziału przekroczył granicę albańską w pobliżu posterunku granicznego Belli, aby uderzyć na oddziały armii demokratycznej od tyłu.

Od Redakcji

Artykuł sekretarza KC PPR tow. Wiesława Gomułki pt. „Na nowym etapie" ze względu na wagę poruszonych w nim zagadnień zamieścimy w całości w numerze jutrzejszym.

Trudności techniczne uniemożliwiły zamieszczenie artykułu w numerze [illegible]

Minister Clementis

o prowokacyjnej nagonce podżegaczy wojennych

PRAGA. (PAP) — Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, [illegible] Clementis, wygłosił przemówienie radiowe, w którym ostro potępił na[illegible] podżegaczy wojennych [illegible] histeryczną [illegible] na świecie. Kampania ta — powiedział Clementis — nie przyczyniła się wcale do rozwiązania problemów międzynarodowych. Wręcz przeciwnie, reakcja światowa w kampaniach swych stara się oddalić moment stabilizacji stosunków. Rozpętała ona liczne kampanie, [illegible] nagonkę antyczeską, aby przesłonić swą szkodliwą działalność. Reakcji chodziło przede wszystkim o to, aby zamaskować przekształcenie Niemiec Zachodnich na kraj, który [illegible] mógłby zagrażać swym sąsiadom.

Poruszając sprawę wniosku Chile [illegible] Radzie Bezpieczeństwa, minister Clementis oświadczył: „Trudno uwierzyć, że najpoważniejsza instytucja ONZ zmuszona jest zajmować się tak bezwstydną prowokacją".

Kończąc swe przemówienie, minister Clementis zaznaczył, że Czechosłowacja w swej polityce kierować się będzie hasłem: „Zaufanie w zamian za zaufanie" i „Przyjaźń w zamian za przyjaźń".

Wiceminister Dietrich prezesem CUP

WARSZAWA. — Na wniosek prezesa Rady Ministrów, Prezydent R. P. mianował na stanowisko prezesa Centralnego Urzędu Planowania dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu, ob. Tadeusza Dietricha.

[illegible]

Zakłopotanie podżegaczy wojennych w USA

po ogłoszeniu demobilizacji w ZSRR

WASZYNGTON (TELEPRESS) — [illegible] w ZSRR. Chodziło o [illegible] wstały sprzeczności z wezwaniem prezydenta Trumana do Kongresu w sprawie demobilizacji w Związku Radzieckim.

Tutejsi obserwatorzy stwierdzają, że jedynym celem tych wyjaśnień jest dostarczenie wymówek, lub usprawiedliwienie dalszego podżegania do wojny. Tak więc po kilku godzinach konferencjach Komitetu Planowania Politycznego z military stami z Departamentu Stanu, oficer prasowy Michael Mac Dermott, oświadczył prasie, że „radzieckie posunięcia w kierunku demobilizacji nie zmieniają w niczym rozmiarów sowieckiej armii". Mc. Dermott chętnie również podał prasie „oszacowanie Czerwonej Armii", które zostało pieczołowicie wypracowane przez Ministerstwo wojny, z pominięciem stanu faktycznego.

Mc. Dermott stwierdza dalej, że radzieckie oświadczenie pozbawione jest znaczenia, ponieważ „normalną procedurą" jest zwalnianie jednego rocznika z chwilą, gdy powołuje się do służby wojskowej nowy rocznik. Na pytanie, jakie roczniki są obecnie „powoływane" w ZSRR, Mc Dermott nie potrafił odpowiedzieć.

Przedstawiciele Departamentu Stanu zwracają jednak, że powyższe „wyjaśnienia" stanowią jedyny ratunek dla prezydenta Trumana, którego wezwanie do uchwalenia przymusowej służby wojskowej wypadło w najbardziej niefortunnym momencie, gdyż może spowodować wątpliwości co do pokojowych zamiarów USA.

[illegible] demobilizacja, świadczy fakt, że przed ujawnieniem stanowiska Departamentu Stanu, nikt nie chciał zabrać głosu w tej sprawie. Nie słyszano żadnych półoficjalnych wypowiedzi z poszczególnych departamentów rządowych. Podwładnym ministra Marshalla zalecono trzymanie języka za zębami celem uniknięcia nie dyskrecji.

Po opublikowaniu komentarzy Departamentu Stanu szereg anonimowych „ekspertów wojskowych" zaczął ujawniać dziennikarzom i agencjom prasowym „słabość" amerykańskiej armii i konieczność lepszego jej wyposażenia. Wszystko to [illegible] żane jest za sharmonizowaną kampanię dla poparcia wezwania Trumana i możliwe usprawiedliwienie go w oczach amerykańskiego społeczeństwa, które prawdziwie zaskoczone jest faktem, że do uchwalenia przymusowej służby wojskowej nawołuje się w momencie, gdy ZSRR prowadzi nadal demobilizację.

Franco jako Adam — Marshall jako Ewa

Wykrętne tłumaczenie władz USA

Irena Curie-Joliot zwolniona »na słowo honoru«

PARYŻ (PAP). Według otrzymanych tu informacji z Waszyngtonu, pani Irena Joliot-Curie została zwolniona przez amerykańskie władze emigracyjne „na słowo honoru" bez kaucji. Rzecznik Departamentu Sprawiedliwości USA oświadczył jednak, że jej sprawa badana jest przez Departament.

Agencja France Presse donosi z Nowego Jorku, że zwolnienie Ireny Joliot-Curie nastąpiło na rozkaz Departamentu sprawiedliwości po proteście, skierowanym do Departamentu Stanu przez ambasadę francuską.

W Departamencie Stanu twierdzono, jakoby Depatament nie był poinformowany o przybyciu uczonej francuskiej. Postępowanie amerykańskich władz imigracyjnych tłumaczy się rzekomo faktem, że na lotnisku La Guardie oczekiwał na Irenę Joliot-Curie prezes komitetu antyfaszystowskiego Edward Barski, który był ostatnio szykanowany przez władze amerykańskie w związku ze śledztwem prowadzonym przez komisję parlamentarną w sprawie jego działalności „antyamerykańskiej".

Rząd CSR wyrazem woli narodu

stwierdza wicepremier tow. Lauszman

PRAGA (SAP) Przemawiając na zebraniu partii socjal-demokratycznej w Pardubicach, wicepremier Lauszman oświadczył, że Europa, która po wojnie zwróciła się wyraźnie ku socjalizmowi, ostatnio pod wpływem imperializmu amerykańskiego poczęła odchodzić od celów socjalistycznych, a wielu socjalistów weszło na drogę reakcji.

Mówiąc o rządzie premiera Gottwalda, Lauszman stwierdził, że jest on wyrazem pragnień narodu. W obliczu tych faktów wszyscy prawdziwi socjal-demokraci powinni trwać przy obecnej linii partii.

Włosi nie dadzą się sterroryzować

RZYM (SAP) Pietro Nenni, przywódca socjalistów włoskich, przemawiając na wiecu politycznym w Turynie podkreślił, że zastrzeżenia co do politycznego charakteru planu Marshalla zostały w całości potwierdzone przez ostatnie przemówienie Trumana, które zupełnie dokładnie określa cele polityczne Stanów Zjednoczonych. W dalszym ciągu przemówienia Nenni przypomniał, że Stany Zjednoczone, za kłamaną propagandą antyradziecką, pragną interweniować w Zachodniej Europie, podobnie jak Hitler i Mussolini w wojnie hiszpańskiej.

Nenni zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, że żadne nacisk zagraniczny i żadne manewr nie przeszkodzi wolnemu wyrażeniu woli ludu, który skoncentruje swy siłę wysiłki dla ujęcia w swoje ręce władzy we Włoszech.

Heca antykomunistyczna w USA

Aresztowanie znanego filmowca austriackiego

LOS ANGELES (SAP) — W Hollywood aresztowano Jarosława Dmy[illegible] austriackiego pisarza, przebywającego stale w stolicy amerykańskiego filmu. Dyrektor pisał scenariusze filmowe dla wytwórni hollywoodzkich. Aresztowany wraz z [illegible] innymi osobami zostanie deportowany pod zarzutem komuni[illegible]

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Dwie siły o Niemczech

parallele 50

Dwie siły społeczne istnieją w Niemczech. Pierwsza, to ci, którzy rządzili Niemcami w przeszłości: niemiecka burżuazja ściśle związana z junkrami przemysłowymi. Drugą siłę reprezentują ci, którymi dotychczas rządzono: niemiecki robotnik i w pewnym stopniu niemiecki chłop. Istnieje poza tym niemiecka inteligencja w swej dużej większości związana z pochodzeniem i mentalnością ze sferami burżuazji i junkrów.

Stanowisko ZSRR w sprawie odbudowy Niemiec jest jasne. Związek Radziecki opiera się z punktu widzenia społecznego na chłopach, robotnikach i na tym odłamie intelektualistów, którzy od dawna zbliżeni do lewicy niemieckiej, gotowi są do zrewidowania postawy, którą dotychczas [illegible] z punktu widzenia [illegible] zjednoczonej partii socjalistycznej [illegible] opiera się z punktu widzenia politycznego na socjal-demokratach (SPD) i niemieckich katolikach (CDU i CSU). Błędnym byłoby jednak wierzyć, że socjaldemokracja reprezentuje niemiecką klasę pracującą. Od czasu republiki weimarskiej ci, którzy bądź to swojej pozycji socjalnej bądź to swojej mentalności hale[illegible] [illegible] przerodziło się w abdykację na korzyść tej właśnie średniej klasy, która na więcej przyczyniła się do triumfu hitleryzmu i która dziś reprezentuje jak najsilniej tendencje re wizjonistyczne. Partia socjaldemokratyczna nie jest stronnictwem, zdolnym do przetworzenia Niemiec w sposób gwarantujący pokojowy rozwój stosunków Niemiec z ich sąsiadami.

Rola ambasadora USA w Pradze

zdemaskowana w depeszy Wallace'a

PRAGA (Telepress) — Kilka dni temu Harry Wallace oskarżył publicznie ambasadora USA w Pradze, Laurence A. Steinhardta, o popieranie elementów prawicowych w ich usiłowaniach dokonania zamachu stanu. Ambasador amerykański, miast odpowiedzieć rzeczowo na zarzuty Wallace'a, żądał, aby ten ostatni go „przeprosił". W związku z tym incydentem korespondent Telepressu zwrócił się do ambasadora Steinhardta z zapytaniem czy może złożyć oświadczenie lub jakiekolwiek wyjaśnienia co do oskarżenia Wallace'a. Ambasador jednak nie udzielił żadnej odpowiedzi na to pytanie.

Natomiast biuro Telepressu w Pradze otrzymało od Henry Wallace'a depeszę następującej treści:

„Steinhardt zaprzecza jakoby komunikował się pośrednio, lub bezpośrednio z członkami czechosłowackiego gabinetu. Jednak w dniu 20. II., natychmiast po powrocie do Pragi, złożył on oświadczenie, wyrażające nadzieję, że Czechosłowacja będzie mogła brać udział w Planie Marshalla. On, oraz przywódcy komunistyczni zdawali sobie sprawę z faktu, że nasza amerykańska polityka pomocy przezna czona jest dla tych rządów, które usuną przedstawicieli komunistycznych. Oświadczenie to złożone w krytycznym momencie miało charakter prowokacyjny i stanowiło przyczynek do czechosłowackiego kryzysu. Nie można być wątpliwości, że Steinhardt żywił nadzieję, że wypadki w Czechosłowacji [illegible] mą taki sam obrót jak we Francji i Włoszech, gdzie skutkiem presji wywieranej przez nasz Departament Stanu usunięto komunistów z rządów".

„Ambasador Steinhardt powinien przeprosić za mieszanie się do wewnętrznych spraw Czechosłowacji, która jest jednym z niewielu krajów, gdzie istnieje rząd oparty na szerokiej koalicji. Ja nie mam [illegible] wodu do przepraszania". Komentarze zbyteczne.

74 spółdzielczych i 48 państwowych

Nowe domy towarowe

WARSZAWA (SAP) — Ustalona została sieć domów towarowych spółdzielczych i państwowych, jakie mają powstać w ciągu roku bieżącego, m. i., spółdzielcze domy towarowe mają powstać w następujących miejscowościach: Kraków, Olkusz, Wadowice, Nowy Sącz, Rzeszów, Przemyśl, Mielec, Jarosław, Brzozów, Zahrze, Gliwice, Bielsko, Będzin, Biała Śląska, Rybnik, Tarnowskie Góry, Sosnowiec, Bytom, Dąbrowa Górnicza, Racibórz, Zawiercie, Warszawa (7).

Państwowe Domy Towarowe powstaną, m. i. ,w następujących miejscowościach: Częstochowa, Kraków, Zakopane, Sosnowiec, Bytom, Dąbrowa Górnicza, Nysa, Zawiercie, Warszawa (4).

Wielki mufti prosi Pakistan o pomoc

PARYŻ Według doniesień agencji France Presse z Karachi, wielki mufti Jerozolimy zwrócił się do Pakistanu z prośbą o pomoc finansową dla Arabów w Palestynie. Do Karachi przybyło dwóch wysłanników muftiego.

Skutki strajku górników w USA

Eksport węgla wstrzymany

NOWY JORK (PAP) — Strajk górników, w którym bierze już udział około 400 tysięcy osób, zaczyna odbijać się na gospodarce USA. Rząd nakazał redukcję z dniem 19 marca ruchu pociągów osobowych korzystających z opału węglowego o 25 proc. Ministerstwo handlu komunikuje, że również z dniem 19 marca wstrzymany zostaje eksport węgla za granicę. Nastąpiło też ograniczenie pracy w pewnej ilości hut.

Według informacji „United Press", w kołach rządowych [illegible] dują, że brak węgla doprowadzi do zmniejszenia wyrobu stali [illegible]

W przemyśle mięsnym, gdzie strajkuje 100 tysięcy robotników, wielkie przedsiębiorstwa usiłują wznowić pracę za pomocą łamistrajków. Związek zawodowy robotników przemysłu mięsnego, wchodzący w skład CIO, oświadczył, że do[illegible] nie dopuści, komunikując jednocześnie; że brak dotychczas żadnej możności o tym, by którykolwiek z członków związku wznowił pracę.

Prasa notuje szereg starć między strajkującymi a policją. W Chicago aresztowano 18 członków pikiet strajkowych. W Nowym Jorku policja rozpędziła pikiety strajkowe przeciwdziałające wywożeniu mięsa z rzeźni. Również tam dokonano kilku aresztowań.

Jak komunikuje „Associated Press". Henry Wallace wysłał do związku zawodowego robotników przemysłu mięsnego telegram z wyrazami solidarności.

Marshall wierzy w swój plan

i w politykę pogróżek

NOWY JORK. (PAP) — Sekretarz Stanu Marshall wygłosił na uniwersytecie w Berkeley (Kalifornia) przemówienie, w którym omówił niektóre zagadnienia polityki międzynarodowej. Marshall usiłował przekonać swych słuchaczy, że propozycja, przedstawiona we środę przez prezydenta Trumana na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu, są uzasadnione sytuacją międzynarodową.

Mówca poświęcił specjalny ustęp swego przemówienia zagadnieniu wyborów we Włoszech, podkreślając, że o ile większość narodu włoskiego wypowie się za komunistami, Stany Zjednoczone wyłączą Włochy z „programu pomocy".

Mowa Marshalla obfitowała w ataki przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Mówca apelował do swych słuchaczy, aby popierali rząd amerykański w jego usiłowaniach, zmierzających do objęcia „kierowniczej pozycji na świecie". W końcu Marshall zaznaczył, że jedynym środkiem, który mógłby rozwiązać skomplikowane [illegible] mienia dnia dzisiejszego, winien być jego plan „pomocy". Równocześnie Marshall w ostatniej części swego przemówienia, pulemizując z przeciwnikami polityki Trumana, oświadczył, że „rząd amerykański uważa szczerze znaleźć zdrową podstawę dla [illegible]

Najmniejszy samolot świata

PRAGA. (PAP) — W Czechosłowacji wyprodukowano najmniejszy samolot na świecie. Rozpiętość skrzydeł tego samolotu wynosi zaledwie 8 metrów 38 cm. Samolot zużywa 7 litrów paliwa na godzinę, przy czym może zabrać ze sobą 36 litrów benzyny. Twórcą tego samolotu jest 35-letni mechanik czeskości wackich aero-linii, który pracował nad tym projektem 8 lat. Samolot waży 180 kg i osiąga szybkość 130 [illegible]

Plan odbudowy i rozbudowy wsi

Tegoroczny odcinek Planu Gospodarczego wytycza rolnictwu zadanie osiągnięcia wzrostu produkcji roślinnej o 25 proc. i zwierzęcej o 10 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Aby osiągnąć ten cel, ustawa o Planie Gospodarczym zobowiązuje Państwo, aby stworzyło podstawy dla bardziej niż dotychczas wydajnej pracy mas chłopskich przez rozwój inwestycji, mechanizację, podnoszenie kultury upraw i rozszerzenie powierzchni zasiewów. Kredyty na inwestycje czysto rolnicze a więc nie licząc budownictwa wiejskiego, wyniosą w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego 18,2 miliardów zł. Bezpośrednia pomoc dla chłopskich gospodarstw indywidualnych wyniesie sumę 8 miliardów zł.

Likwidacja odłogów w gospodarstwach włościańskich objąć ma terenu do 800 tys. ha. Akcja osiedleńcza na Ziemiach Odzyskanych włączy do produkcyjnej pracy rolniczej nowe 25 tys. gospodarstw, a na terenach południowo - wschodnich około 80 tys. hektarów.

Tegoroczny program reformy rolnej obejmie parcelację około 150 tys. ha użytków zapasów ziemi. Finansowanie melioracji osiągnie sumę 2 miliardów zł.

W dążeniu do rozwoju techniki w rolnictwie państwo dostarczy wsi w tym roku maszyn i narzędzi rolniczych o wartości około 4 miliardów zł. Nadto udzielone zostaną kredyty do wysokości pół miliarda zł. dla Związku Samopomocy Chłopskiej na organizację i wyposażenie ośrodków wynajmu maszyn rolniczych. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne wyniesie około 440 tys. ton z wiosną i prawie tyle w jesieni. Ilość czynnych traktorów wzrośnie w tym sezonie do 12 1/2 tysięcy sztuk.

Plan ustala też rozmiar i wartość upraw, które państwo zakontraktuje w bieżącym roku na łączną sumę 25 miliardów zł. Największą przestrzeń zajmie tu uprawa buraka cukrowego (230 tys. ha), następnie roślin oleistych (40 tys. ha), włóknistych (33 tys. ha) i wreszcie tytoniu (12,7 tys. ha).

W zakresie produkcji hodowlanej przewiduje się wydatkowanie w ramach planu inwestycyjnego ok. pół miliarda zł. na cele rozwoju hodowli. Ponadto przewiduje się rozszerzenie obsługi weterynaryjnej oraz dostawy pasz treściwych w ilości dostatecznej dla zwiększonego zapotrzebowania.

Ustawa o Planie Gospodarczym na rok bieżący zaleca Radzie Ministrów powzięcie na wniosek Ministra Rolnictwa uchwały stanowiącej plan szczegółowy podniesienia wydajności rolnej i hodowlanej gospodarstw chłopskich. Plan ten, opracowany we współdziałaniu ze Zw. Samopomocy Chłopskiej, stawia m. in. zadanie rozwoju i wykorzystania ośrodków maszynowych, lepszej obsługi wsi przez instruktorów rolnych, a co za tym, podniesienia poziomu techniki rolniczej, rozwoju współzawodnictwa pracy na wsi i wreszcie pełnego wykorzystania pomocy sąsiedzkiej.

W dziedzinie oświaty rolnej plan przewiduje zarówno dalszy rozwój prac inwestycji naukowych, jak też rozszerzenie wiedzy rolniczej wśród mas chłopskich przez szkolnictwo i kursy dokształcające.

W skali ogólnopolskiej Plan stawia rolnictwu zadanie dokonania zbiorów z powierzchni 13.900 tys. ha, co w stosunku do roku zeszłego stanowić będzie wzrost o 8 proc. Przy średnich warunkach klimatycznych zbiory te winny przynieść około 1,2 mil. ton pszenicy, 4,75 mil ton żyta, 27,8 mil. ton ziemniaków i 3,8 mil. ton buraków cukrowych. Pogłowie inwentarza żywego ma osiągnąć 2,2 mil. sztuk koni, 5,2 mil. szt bydła, 3,6 mil. szt. trzody chlewnej i 1,1 mil sztuk owiec.

Wielkie dni Wrocławia

Wystawa Z. O. w lipcu

WARSZAWA (SAP). W trzecią rocznicę powrotu do Polski Ziemie Odzyskane przeżywać będą swe wielkie dni. W lipcu bieżącego roku zostanie otwarta we Wrocławiu Wystawa Ziem Odzyskanych, która trwać będzie 100 dni. Umożliwi to jej obejrzenie zwiedzającym z całej Polski. Wystawa unaoczni swoim i obcym wkład Polski w zagospodarowanie tych ziem, a zebrane licznie eksponaty wykażą najdobitniej ich odwieczne polski charakter.

Uzupełnieniem wystawy będą liczne kongresy i zjazdy: polityczne, naukowe i gospodarcze, jak również imprezy kulturalno - oświatowe [illegible]

4.800 Polaków z Francji

powraca do kraju

WARSZAWA (SAP). W roku bieżącym na podstawie umowy zawartej między rządem polskim a francuskim, powróci z Francji do Polski 16 tys. rodzin emigrantów, w czym 5 tys. rodzin górników, 5 tys. rodzin rolników, 3 tys. rodzin robotników przemysłowych.

[illegible]

Zamiast S.O.L.K.

„Liga Kobiet"

WARSZAWA. Zarząd Główny Ligi Kobiet podaje do wiadomości, że uchwałą Krajowej Konferencji zmieniono nazwę „Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet na „Liga Kobiet".

Szwecja chce być neutralna

SZTOKHOLM (PAP) — Minister spraw zagranicznych Unden w oświadczeniu wobec przedstawicieli prasy na temat wytycznych szwedzkiej polityki zagranicznej i stosunku Szwecji do „planu Marshalla" zaznaczył, że Szwecja będzie w dalszym ciągu przestrzegała tradycyjnej polityki neutralności. Zdaniem Undena, przyłączenie się Szwecji do paktu w rodzaju brukselskiego zaszkodziłoby poważnie pokojowym stosunkom szwedzkim ze Związkiem Radzieckim. Unden powiedział, że udział Szwecji w planie Marshalla powinien nastąpić z zastrzeżeniem zachowania neutralności.

„SŁUŻBA POLSCE" — WIELKA SZKOŁA ŻYCIOWA NOWEGO POKOLENIA.

Z naszego stanowiska

Wybory we Włoszech

Na dzień 18 kwietnia br., datę wyborów do parlamentu we Włoszech z zainteresowaniem wyczekuje nie tylko cała Europa ale i świat cały, a przede wszystkim zaś Ameryka. Różne narody co prawda z różnymi uczuciami. Jedne ślą serdeczne życzenia walczącej w niesłychanie ciężkich warunkach demokracji włoskiej, inne natomiast z upragnieniem oczekują wiadomości o zwycięstwie obozu reakcji, prowadzonej przez premiera de Gasperiego.

We Włoszech wre zacięta walka. Ten kraj najwcześniej dostał się pod nieszczęśliwe działanie faszyzmu. W 1921 roku doszedł faszyzm do władzy i ustąpił dopiero w 1943 r. Ustąpił, ale nie zginął. Spadek po nim przejęły elementy, które tylko formalnie można zaliczyć do innego obozu. De Gasperi opiera bowiem swą władzę na poparciu najwsteczniejszej reakcji. Dawni faszyści odgrywają w jego reżymie bardzo poważną rolę. O ile w Niemczech na terenie okupacji radzieckiej przeprowadzono sumienne denazyfikację, a w strefach zachodnich stworzono przynajmniej jej pozory, to we Włoszech o rzetelnej akcji defaszyzacyjnej nawet nikt nie pomyślał. Ostatnio dowiedzieliśmy się nawet, że do służby państwowej powrócili naczelni komendanci faszystowskiej policji Mussoliniego na zajmowane przed tym stanowiska.

W 1921 r. robotnicy włoscy prowadzili zaciętą walkę z będącą podówczas u władzy reakcją. Wydawało się, że walka ta będzie dla nich wygrana, że okres powojenny przyniesie Włochom wyzwolenie społeczne.

Wówczas wystąpił na widownię Mussolini i jego „czarne koszule". Król Emanuel za namową kapitalistów włoskich, którzy w Mussolinim widzieli przyszłego pogromcę robotników, złamał konstytucję i oddał władzę w ręce dyktatora. Klasa robotnicza utraciła swą [illegible] się.

Obecnie robotnicy włoscy mają doświadczenie z przegranych walk, mają poza sobą doświadczenia długich lat panowania faszyzmu, swoje niedole, cierpienia i ucisk z nim związany. Mają doświadczenia przegranej i niepotrzebnej wojny oraz okresu powojennego. W całym narodzie włoskim istnieje głęboka świadomość konieczności reform społecznych, które by ten słabo zagospodarowany i zniszczony wojną kraj wyprowadziły na drogę rozwoju. Świadomość tego istnieje w szerokich masach chłopskich, dociera ona również do pewnych kół mieszczaństwa.

De Gasperi nie myśli jednak ustąpić bez walki. Walki zawziętej, [illegible] przebierającej w środkach. Ma poparcie chrześcijańskiej demokracji, wszystkich partyj prawicowych, całego obozu jawnie lub w ukryciu występujących faszystów, liczy na zdecydowaną pomoc całego kleru. A ponad to jeszcze liczy on na coś więcej — na Stany Zjednoczone.

Z tej strony reakcja włoska otrzymuje sukurs niezawodny. Imperialistom amerykańskim uśmiecha się mocne usadowienie na półwyspie apenińskim. Przy jednym ogniu upiekliby on równocześnie dwie pieczenie. Dając poparcie reakcji włoskiej zobowiązaliby ją na trwałe z tytułu wdzięczności, nie [illegible] więc nie przeszkadzałoby mu w bezapelacyjnym opanowaniu życia gospodarczego Włoch, a ponad to u zyskałby kontrolę nad całym basenem morza Śródziemnego, do nie podzielnego władania nad którym rościli sobie do niedawna pretensje tylko Anglicy. Na dwie strony więc prowadzona jest gra.

Dlatego też Amerykanie gorliwie pomagają Gasperiemu i reakcji włoskiej. Czy skutecznie — niedaleka przyszłość pokaże.

Amerykanie otwarcie grożą Włochom na wypadek zwycięstwa obozu demokratycznego. Aby te groźby wyglądały bardziej zastraszająco do portów włoskich wysłali swe okręty wojenne z „przyjacielską" wizytą. Było to nawet powodem poważnych demonstracji i zaburzeń ze strony ludu włoskiego, który doskonale się orientuje w tej formie nacisku i przeciwko niemu protestuje.

Stany Zjednoczone grożą cofnięciem dla Włoch wszelkiej pomocy na wypadek zwycięstwa wyborczego lewicy. Udział Włoch jest przewidziany w planie Marshalla, ale kongres amerykański powziął przed tem uchwałę, że wszelka pomoc będzie uchwalona w stosunku do każdego kraju, w którego rządzie będą zasiadali komuniści. Na tym wielkie nadzieje pokłada de Gasperi. Wydaje nam się, że masy wyborcze ugną się przed terrorem dolara.

Robotnicy włoscy orientują się jednak dobrze, że pomoc amerykańska nie przynosi narodowi szczęścia [illegible] kwot przydzielonych już Włochom, w dolarach, kraj liczy w tej chwili ponad milion bezrobotnych. Duma narodowa Włochów, ich wspaniały przemysł automobilowy, stoi bezczynnie, bo Amerykanie przysyłają swoje samochody, których mają nadmiar i „częstują" nimi całą marshallowską Europę. Podobnie sytuacja przedstawia się i w innych przemysłach.

Ze zdecydowaną pomocą wyborczą dla de Gasperiego wystąpił kler włoski, wydając odezwy i ogłaszając listy biskupów i kardenałów, w których poleca się katolikom głosować tylko na listy reakcji.

Ostatnio z sukursem otwartym wystąpiła również i Wielka Brytania przysyłając wysokich dygnitarzy Labour Party w odwiedziny do socjalistów włoskich, pragnąc „wybadać" na ile mocny jest ich wspólny front z komunistami.

Jesteśmy przekonani, że te wszystkie zagraniczne i krajowe usługi okazywane więcej czy mniej „grzecznościowo" de Gasperiego nie wpłyną na postawę mas wyborczych we Włoszech, które idą do walki o zwycięstwo, o zdobycie władzy, o możność przeprowadzenia radykalnych zmian, o usunięcie władztwa kapitalistów wielkich wyzyskiwaczy oraz niewolniczej zależności od obcych. Idą w jednolitym froncie robotniczym socjaliści wspólnie z komunistami, mając za sobą poparcie wszystkich szczerych demokratów.

W poprzednich wyborach, które odbywały się w 1946 r. socjaliści i komuniści zdobyli łącznie 40 proc. głosów, chrześcijańska demokracja — 35 proc. Chrześcijańska demokracja jest przy władzy, korzystając z pomocy wszystkich pozostałych prawicowych ugrupowań.

Jak wyglądają szanse obecnie? Bezstronni zagraniczni obserwatorzy, orientując się w nastawieniu mas wyborczych przepowiadają listom Frontu Ludowego zwycięstwo. De Gasperi nie wydaje się być pewny swej przewagi, nie są też jej pewni jego protektorzy, stosując system otwartych, brutalnych nacisków, ofiarując w tym właśnie okresie pomoc [illegible] specjalne [illegible] zboże, cukier i samochody pancerne.

Wierzymy w jednolitą postawę włoskiej klasy robotniczej, jej doświadczenie i hart. Wierzymy w jej zwycięstwo.

MIMOCHODEM

W Ameryce ciągłe strajki

Medice, cura te ipsum (lekarzu, uleczi najpierw siebie) chciałoby się powiedzieć, czytając ostatnie doniesienia ze Stanów Zjednoczonych. Państwo które po całym świecie reklamuje swój system polityczny i ustrój [illegible] Nie [illegible] one do [illegible] ale [illegible] ją całe gałęzie przemysłu z setkami tysięcy zatrudnionych w nich ludzi.

Bogatej Ameryki „nie stać" na emerytury dla wysłużonych górników. To jest właśnie powodem strajku zarządzonego prez Johna Lewisa, przywódcę związku zawodowego górników. Związek domaga się emerytur [illegible] w [illegible] 100 dolarów miesięcznie dla ludzi, którzy przekroczyli granicę wieku lub też ze względu na stan zdrowia nie mogą już pracować. Stany Zjednoczone które mogą wyrzucać miliardy dolarów na podtrzymanie wojny domowej w Chinach które finansują politykę reakcyjną na całym świecie nie chcą u siebie wprowadzić zaopatrzenia emerytalnego, które w stosunkach amerykańskich wystarczyłoby na skromną wegetację dla wypracowanego zniedołężniałego lub chorego górnika.

Nie chcą, bo na ten słuszny i ludzki cel wydane dolary już nie dają kapitalistom odpowiednich procentów. Wolą więc „zainwestować" je w dostawach broni i amunicji dla Chińczyków, Greków, Turków i różnych innych narodów.

[illegible] kacjami. Pracę w kopalniach porzuciło już [illegible] 300 [illegible] Stanów [illegible] podstawy planu Marshalla.

[illegible] żądań górników [illegible] również do strajku ro[illegible] Liczba [illegible] w drugim dniu strajku przekro[illegible] 300 tysięcy.

Donosiliśmy już, że ponadto grozi Stanom Zjednoczonym strajk w zakładach atomowych w Oak Ridge. W tej sprawie interweniował już osobiście prez. Truman, aby zapobiec wybuchowi strajku. Prasa zapowiada, że w razie gdyby strajk ten miał wybuchnąć ma być zastosowana słynna antyrobotnicza ustawa Tafta - Hartleya, na podstawie której władze mogą powstrzymać strajk na przeciąg 80 dni.

Ta ustawa była bardzo mocno atakowana przez związki zawodowe, które ostatnio nawet wygrały proces na tej podstawie że sąd orzekł, iż jest ona niezgodna z konstytucją. Niewątpliwie władze odwołają się do Sądu Najwyższego, są jednak poważne głosy, że on również zajmie stanowisko nieprzychylne dla antyrobotniczej i antykonstytucyjnej ustawy.

Jesteśmy przekonani, że napływające z Ameryki wiadomości o strajkach nie poprawią humoru delegatom państw marshallowskich zebranym w Paryżu nad wybieraniem obniżonych sumami tak szumnie zapowiadanej pomocy Stanów Zjednoczonych.

Skończyły się [illegible]

Niedawno przeczytaliśmy doniesienie, że Wielka Brytania podjęła już ostatnią ratę z przyznanej jej w 1946 r. przez Stany Zjednoczone pożyczki o wysokości czterech miliardów dolarów. Ostatnio dowiedzieliśmy się również, że podjęła ona również ostatnią ratę z pożyczki kanadyjskiej. Tymczasem trudności gospodarcze Wielkiej Brytanii w niczym się nie zmniejszyły, a raczej nawet wzrosły.

Dotychczas pokonywała je właśnie dzięki zagranicznym pożyczkom, ale [illegible] skonsumowane przedwcześnie. Zaciągając niespełna przed dwoma laty pożyczkę amerykańską Wielka Brytania miała nadzieję, że [illegible] jej pomocy przetrwa cały okres trudności powojennych. Wydawało jej się, że pożyczka ta wystarczy aż do końca 1950 r. Tymczasem zaczął się dopiero rok 1948 i wszystkie dotychczasowe plany okazały się nierealne.

Trzeba przyznać, że wiele pod tym względem „przysłużyli" się Wielkiej Brytanii sami Amerykanie. Anglicy tak ułożyli swe stosunki gospodarcze po wojnie, że większą część swego zapotrzebowania towarowego musiała pokrywać w Stanach Zjednoczonych. Mieli przy tym takiego wybitnego pecha, że bezpośrednio po zaciągnięciu przez nich pożyczki amerykańskiej w Stanach Zjednoczonych zaznaczył się tam wybitny wzrost cen, które należało płacić za zakupywane towary. Natomiast wysokość pożyczki pozostała bez zmian i dlatego w pierwszym kwartale 1948 roku pożyczka już została skonsumowana.

Plan Marshalla również Wielkiej Brytanii nie wiele pomoże, a w żadnym razie nie przywraca on nadziei na spokojne przetrwanie okresu trudności powojennych. Przewidziana w nim 5,3 miliarda dolarów ma wystarczyć na 16 państw oraz Niemcy a prawdopodobnie i na Hiszpanię.

Imponujący udział ZSRR

w Międzynarodowych Targach Poznańskich

POZNAŃ. — Dyrekcję Międzynarodowych Targów Poznańskich odwiedzili ostatnio delegaci Przedstawicielstwa Handlowego ZSRR w Polsce, p. Jakowlew i Łukianow, celem ostatecznego omówienia sprawy oficjalnego udziału Związku Radzieckiego w tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich, które odbędą się w czasie od 24 kwietnia do 9 maja b. r.

Obaj delegaci, występujący z ramienia Wszechzwiązkowej Izby Handlowej w Moskwie, potwierdzili oficjalnie zgłoszenie ZSRR, występując o rozszerzenie już zarezerwowanej powierzchni targowej, na co chętnie zgodziła się dyrekcja Targów i stosowna umowa została już w Poznaniu podpisana.

Tegoroczne stoisko ZSRR będzie przeszło czterokrotnie większe od stoiska na MTP w roku ubiegłym, zajmując pod swe eksponaty 2.500 m kwadratowych powierzchni krytej i 3.000 m kw. powierzchni na wolnym terenie. Na 16 państw, biorących udział w tegorocznych Targach Poznańskich, bądź to oficjalnie, bądź przez prywatnych wystawców zagranicznych, udział Związku Radzieckiego w MTP wypadnie najbardziej okazale i imponująco.

Wieści z kraju

[illegible]

WARSZAWA. Poszczególne Centralne Zarządy Przemysłowe, zgodnie z zarządzeniem ministra Przemysłu i Handlu, utworzyły t. zw. Fundusze Akcji Socjalnej. Fundusze mają zaspakajać m. in. potrzeby kulturalno-oświatowe i higieniczno-zdrowotne ogółu pracowników danej gałęzi przemysłu wraz z rodzinami oraz zasilać konsumy pracownicze.

Przedsiębiorstwa, podległe Min. Przemysłu i Handlu, są zobowiązane obciążać co miesiąc rachunek kosztów własnych kwotą, wynoszącą 7 proc. od sumy płac, przelewając te kwoty w całości do Centralnego Zjednoczenia swego przemysłu.

[illegible]

ŁÓDŹ. Obniżone zostały przez Centralę Tekstylną, w związku z obniżką marż zarobkowych w obrocie artykułami włókienniczymi, ceny środków opatrunkowych. Artykuły te staniały przeciętnie o około 26 procent. Obniżce uległy ceny na takie środki opatrunkowe [illegible] gaza zwykła, ga[illegible] opaski higieniczne [illegible]

[illegible]

WARSZAWA (SAP). W konkursie na slogan propagujący oszczędność ogłoszonym przez Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Sąd konkursowy nagrodził cztery slogany, a mianowicie:

a) „[illegible] buduje", b) „[illegible]", c) „O[illegible] ruiny", d) „O[illegible] — fundamentem odbudowy".

Wielki park maszynowy

zakupimy do wyrobu obuwia

PRAGA (ZAP). Na podstawie [illegible] umowy, zawartej przez delegację polską z państwowymi zakładami „Bata" w Żlinie, Czechosłowacja [illegible] starczyć ma w 1949 roku 3.347 [illegible] szyn do wyrobu obuwia i 500 [illegible] szyn do obrabiania skóry. Ogólna wartość wspomnianych maszyn sięgnie 251.300.000 koron. Maszyny [illegible] umożliwią urządzenie i rozwój p[illegible]skich fabryk obuwia.

Co można wywozić bez zezwolenia

z obszarów Ziem Odzyskanych

WARSZAWA. Minister Ziem Odzyskanych wydał rozporządzenie regulujące na nowych zasadach zakaz wywozu mienia ruchomego z obszaru Ziem Odzyskanych do Polski Centralnej.

Bez zezwolenia wywozić można odzież, bieliznę, pościel i bieliznę pościelową w takiej ilości, która nie budzi podejrzenia, że mienie to jest wywożone w celach spekulacyjnych, dalej wyroby włókiennicze i konfekcyjne, ziemiopłody i wszelkie artykuły żywnościowe, papier, wyroby papierowe, druki, wydawnictwa i książki, Fajans, szkło, kryształy i porcelanę, kamienie i wyroby z kamienia, niektóre materiały budowlane, nawozy sztuczne, wyroby farmaceutyczne, niektóre [illegible]mikalia, artykuły monopolowe, [illegible]bawki i gry, wyroby hutnicze i naczynia blaszane, oraz drewno opałowe, użytkowe i budowlane.

Wywóz surowców półfabrykatów i fabrykatów, maszyn i narzędzi pracy posiadanych lub wyprodukowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, oraz towarów produkcji bieżącej, wytworzonych przez spółdzielnie i przedsiębiorstwa prywatne, wymaga zezwolenia Urzędów Wojewódzkich. Minister odbudowy wydaje zezwolenia na wywóz z obszaru Ziem Odzyskanych baraków poniemieckich i materiałów budowlanych wyprodukowanych przez podległe mu zakłady.

W razie zakwestionowania i zatrzymania jakichś towarów, urzędnik kontrolujący musi sporządzić na specjalnym formularzu protokół, którego odpis otrzymuje przewożący, prokurator, oraz właściwy terenowo urząd likwidacyjny.

W CZTERY OCZY

Zaproszenie na wiatry

[illegible] źródeł informacyjnych. Należą do nich również biuletyny wydawane przez większość ministerstw i instytucji. Jest to znak czasów. Słowo mówione i drukowane jako instru[illegible] robi dziś zawrotną [illegible] iż ży[illegible] Po skończonej wojnie miecze [illegible] tłoczono nową broń, którą jest słowo. Cała tak zwana „zimna wojna", [illegible] Anglosasów, posługuje się właśnie słowem jako bronią zaczepną. Ciężar gatunkowy słowa podnoszony jest czasami, zależnie od potrzeb propagandowych, do rangi bombowców, czołgów, a nawet bomby atomowej. Słowo może równie dobrze ranić, jak i zabić.

Wydział turystyki Ministerstwa Komunikacji inne znaczenie nadaje niektórym swym słowom, których używa w nr 9 swego biuletynu, a mianowicie — znaczenie s u g e s t y[illegible] Opisując obrady konferen[illegible] na temat środków [illegible] przeciwko natłokowi w [illegible] w sezonie letnim, biuletyn [illegible] konferencji uznano jako celowe rozłożenie wyjazdów urlopowych, wypoczynkowych, leczni[illegible] i wycieczek młodzieży możli[illegible]

„ODNOSI SIĘ TO NAWET DO POBYTÓW NAD MORZEM. WEDŁUG BOWIEM WSPÓŁCZESNYCH ZAPATRYWAŃ WIEDZY LEKARSKIEJ RÓWNIEŻ SKUTECZNE DLA ZDROWIA SĄ POBYTY NAD MORZEM W OKRESIE ZIMOWYM. ODMIENNE POGLĄDY NA TĘ SPRAWĘ WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA NALEŻY [illegible] ŻAĆ JEDYNIE ZA PEWNEGO RODZAJU PRZESĄD".

Zarzut jest zabawny. Nie przeczy[illegible] w społeczeństwie naszym po[illegible] Różnych, dziwacznych, śmiesznych. Od czarnego kota po znachora. Wiele z nich wywodzi się od legend, tradycji, pra[illegible] obyczajów i wierzeń po[illegible] Mają one gościnę w ciem[illegible] zaułkach psychiki ludzkiej. [illegible] są zwalczane poprzez ironię i szyderstwa, ale na ogół wychodzą obronną ręką i nadal pokutują wśród ludu i ludzi.

Jednym z najoporniejszych do zniszczenia jest przesąd zimnej, lodo[illegible] nikt bowiem nie chce jechać w grudniu czy w styczniu nad Bałtyk. Klimat zimą na Wybrzeżu należy raczej do przykrych. Jego cechą zasad[illegible] Zapatrywa[illegible] doświadczenia pacjenta z katarem, grypą i zimnymi wiatrami są to dwie różne sprawy.

Możemy zapewnić szanownych uczestników konferencji, że francuska Riviera również pustoszeje gwałtownie w sezonie zimowym. Nawet gęsto rozsiane jaskinie gry nie są zdolne przyciągać turystów, rozrzutnych pod względem czasu i pieniędzy. Wyludnia się również Lido di Venezia, Miami i Florida — najcieplejsze plaże świata.

I nikt nic na to nie poradzi, że istnieje taki bezumowny przesąd, iż urokiem pobytu nad morzem są k[illegible] się, plażowanie, [illegible] połowach ryb, są gry i zabawy na wolnym powietrzu, [illegible] kajakowanie. [illegible] diabli [illegible] cu towarzyskim. A takie widoki są okrutne dla wszystkich prawdziwych miłośników morza. Pod tym względem nie ma żadnych przesą[illegible]

Drugi przesąd z[illegible] to bliskość dorsza. [illegible] „zimorodki" nadmorskie m[illegible] wność, iż dorsz nie byłby podawany do stołu ani 7 ani 3 razy dziennie, że nie byłby wyczarowany sztuką kuchmistrza na zakąskę, zupę, pieczyste i leguminę. Że nie będzie to dorsz a la kotlet wieprzowy, a la schab z kapustą, a la grochówka, a la omlet, a la flądra, a la kompot bez ości. [illegible]ezpieczeństwo dorsza na wczasach nad morzem polega na uniwersalności tego bydlaka i jego obfitości w wyniku połowów rybac[illegible]

Poza tym wszystkim oraz tym, że [illegible]nowanych wczasach, innych poważniejszych zastrzeżeń co do pobytu [illegible] morzem nie możemy się [illegible]

Przywilejem [illegible] Pod tym względem jesteś[illegible] sądów, zwyczajną [illegible] Dobrze, bardzo dobrze [illegible] uda [illegible] skierować [illegible] świata pracy na wczasy zimowe [illegible] tereny górzyste, śródlądowe, a więc antymorskie.

JAN PIESS

W bieżącym roku podwoi się spożycie cukru

WARSZAWA. — Na Ogólnopolskim Zjeździe Cukrownictwa, który odbędzie się w Warszawie w dniu 23 marca, zapoczątkowana zostanie olbrzymia akcja współzawodnictwa w przemyśle cukrowniczym, a zwłaszcza współzawodnictwa plantatorów buraka cukrowego. Dzięki temu osiągnięcia ostatniej kampanii cukrowej, która dała 496 tys. ton cukru (o 50 tys. ton więcej, niż w najlepszych latach przedwojennych), zostaną znacznie przekroczone.

Staramy się również o podniesienie spożycia wewnętrznego cukru, które przed wojną było niezwykle [illegible] i wynosiło od 7 — 9 kg na głowę rocznie.

[illegible] roku ub. każdy z mieszkańców kraju konsumował 13 kg, w tym roku spożycie to będzie podniesione do 15 kg rocznie na głowę i będzie równe spożyciu na zachodzie Europy a w r. 1956 osiągnie ono szczytową granicę 23 kg na głowę. Przed wojną eksportowaliśmy zagranicę 98 tys. ton cukru rocznie. Już w r. ub. wyeksportowaliśmy 140 tys. ton.

WIKTOR CZYK

Tematy świąteczno-rekolekcyjne

Spośród licznych tematów przedświątecznych wybrałem był przedświąteczne porządki. Napisałem dużo i wzniośle o znaczeniu porządku w ogóle, wzywałem by w każdym domu przeprowadzono generalne porządki, i nie tylko w domu ale i biurze, i nie tylko w biurze ale i w biurku, żeby stale nie szukać papierów, które się „gdzieś zapodziały". Napisałem to wszystko i szczęśliwy, że mam już gotowy felieton, wyszedłem z domu, zapominając maszynopis na biurku. Kiedy wróciłem po niego w kilka godzin później, trafiłem na generalne porządki w domu. Moje biurko zostało już generalnie posprzątane, a wszystko z biurka poukładane po szufladach i na półkach. Maszynopisu ani śladu. Przepadł jak podanie w Komisji Mieszkaniowej.

Wobec tego postanowiłem napisać nowy felieton, ponieważ odszukanie poprzedniego wydaje mi się sprawą dość beznadziejną. Tylko o czym pisać? Możnaby coś o babach — tych lukrowanych i tych (wybaczcie, ach wybaczcie) „ondulowanych. O barankach z cukru i baranach w ogóle. O zajączkach czekoladowych i zajączkach umysłowych. O tradycyjnej „rybce" przedświątecznej i tradycyjnym dorszu w stołówce. O pisankach, takich z wapiennych jajek i pisaninkach takich z wapniejących słów. O tym, co się na święta święci i co się w polityce święci. I jak święcą święta tzw. święci tureccy.

W rezultacie zdecydowałem się na kilka ogólnych rozważań przedświątecznych.

Np. zwyczaj bicia gałązką wierzbową, zwaną tradycyjnie palmą. Moim zdaniem zwyczaj ten powinien być zniesiony. Bo to tak zwyczaj zwyczajem, żarty żartami a jak ktoś ma żal do bliźniego to i przy pomocy tradycji może zaspokoić swoją żądzę zemsty i nim się człowiek spostrzeże, to już zdrowo po plecach — mówiąc popularnie — „oberwie". Nie mówię tego bezpodstawnie. W latach młodości górnej i chmurnej — tym bardziej chmurnej, że pełnej tragicznych nieporozumień z tabliczką mnożenia i w następstwie tego z nauczycielem rachunków — odczułem dosłownie na własnym grzbiecie, jak umiejętnie może być wykorzystana ta właśnie tradycja przez kilku chłopców uzbrojonych w niewinne na pozór pęki „baziek" wierzbowych. Jeśli tych kilku chłopców mających coś nie coś na pieńku z kolegą, rozpocznie w stosunku do niego energiczną akcję czynienia zadość obyczajom, zagłuszając równocześnie wrzask swojej ofiary beztroskimi okrzykami „Nie ja biję, palma bije" — wówczas uraz do tej tradycji może zostać na całe życie.

* * *

Jajko jest tradycyjną potrawą wielkanocną. Uważamy jajko za symbol odradzania się i tym tłumaczymy zwyczaj dzielenia się nim. Jednak niezależnie od tego uzasadnionego niewątpliwie tłumaczenia, nie należy zapominać, że w okresie świątecznym poczciwe kury znacznie wzmagają produkcję jaj. I tutaj znajdujemy ekonomiczne wytłumaczenie całej sprawy. Po prostu ludziska przyszli jednego dnia do wniosku, że licznych gości świątecznych należy na początku wizyty zapchać tym co najtańsze i co najłatwiej dostać, by w ten sposób uratować resztę zapasów świątecznych. Dla pewności jaja są przygotowane na twardo.

* * *

W pierwszym dniu składamy sobie życzenia, zapewniając się wzajemnie o serdecznych uczuciach ożywiających nasze serca. To samo robiliśmy na Boże Narodzenie. W międzyczasie składamy naszym bliźnim życzenia z okazji imienin, urodzin, awansów, ślubów, przyrostu domowego itd. Co kilka tygodni każdy z nas jest zasypywany życzeniami pomyślności, zdrowia, szczęścia i pieniędzy. Już sam fakt tak częstego składania sobie życzeń budzi podejrzenie, że widocznie nie są one tak przekonujące skoro [illegible] trzeba je powtarzać. Rodzi się pytanie dlaczego tak rzadko życzenia te spełniają się? Czyżby były one tylko pustą tradycją? (Oto do jakich rozmyślań dochodzi człowiek pod wpływem postu przedświątecznego!)

* * *

Jeszcze w sprawie życzeń. Wielu ludzi na krótko przed świętami — jak to się mówi raz w roku około Wielkiejnocy — oczyszcza się z grzechów. Już w pierwszym dniu świąt z całą świadomością popadają znowu w grzech kłamstwa, składają sobie życzenia świąteczne.

W okresie przed Wielkanocą wykonywane są muzyczne dramaty religijne, tzw. oratoria. Czasami w tym okresie występują na świecie również oratorzy. W tym też czasie odprawiane są nabożeństwa zwane pasjami. Wspomnianych oratorów ożywiają innego rodzaju pasje. W tym roku pasją niektórych oratorów jest doprowadzenie do czynnego i równorzędnego udziału Niemiec w politycznych misteriach, odbywanych pośpiesznie w kilku stolicach i planowanych dalszych. Widocznie cenione są doświadczenia Niemców nabyte przez nich w misteriach pasyjnych w Oberammergau... a może ich doświadczenia w misteriach partyjnych w Norymberdze?

×

Świąteczne baranki z cukru, zaopatrzone w chorągiewkę są bardzo ładną ozdobą stołu. Natomiast nie są ozdobą żadnego społeczeństwa spotykane czasami ludzkie baranki bardzo dla wszystkich słodkie, lecz stale posługujące się chorągiewką przy pomocy której usiłują wybadać skąd wiatr wieje. Nie są to baranki lecz raczej cielęta, które chciałyby od razu kilka matek ssać.

×

No i żeby zakończyć te bardziej rekolekcyjne, niż przedświąteczne rozważania — wróćmy do sprawy dzielenia się jajkiem. Właściwie nie powinno być tego dzielenia się. Każdy powinien dostać całe jajko i spokój. A tak jeden dostanie mniejszy kawałek, drugi większy — mogą z tego powstać dąsy, ludzie zamiast dzielić się jajkiem będą się dzielili na obozy, potem zamiast jajka zechcą świat dzielić. Nie, nie. Stanowczo już wolę zamiast dzielenia mnożenie. My szczególnie powinniśmy obstawać przy tym działaniu matematycznym. Powinniśmy mnożyć nasze sukcesy na każdym [illegible]

Zatem zamiast dzielenia wybieramy mnożenie. Zwłaszcza, że wiosna za pasem. Ale to już nie jest temat rekolekcyjny.

Trzeba nauczyć robotników
korzystania z dobrodziejstwa wczasów

Na konferencjach i zebraniach załóg robotniczych niejednokrotnie omawiana jest sprawa należytego wykorzystywania wczasów robotniczych stanowiących bezsprzecznie jedną z najwartościowszych zdobyczy świata pracowniczego.

Z dotychczasowych zestawień i statystyk wynika niezbicie, że z dobrodziejstwa wczasów w olbrzymim procencie korzystają pracownicy umysłowi mimo, iż w ogólnej liczbie pracujących stanowią oni od [illegible]

Z jednej strony świadczy to o tym [illegible] ci właśnie pracownicy rozumieją należycie korzyści płynące z wczasów, a z drugiej zaś strony fakty wskazują na konieczność zreorganizowania tej akcji w kierunku większego wykorzystania domów wypoczynkowych przez robotników, proporcjonalnie zresztą do ich ogólnej [illegible]

Gdy kierownictwo akcji wczasowej spoczywało w rękach Zjednoczeń Przemysłowych mogły być wysuwane sugestie, że o skierowaniu robotników na wczasy nie zawsze decydowano w sposób należyty i zgodnie z interesami ogółu pracowniczego.

Obecnie jednak w takich związkach zawodowych jak Centralny Związek Zawodowy Górników lub Metalowców inicjatywa przeszła na organizacje zawodowe, posiadające specjalnie do tego powołane wydziały, które przy organizowaniu wczasów postępować winny zgodnie z wytycznymi Centralnej Komisji Związków Zawodowych, ze swej strony bardzo wiele uwagi poświęcającej zagadnieniom wypoczynków pracowniczych.
Dziś więc istnieją realne warunki do właściwego rozwiązania akcji wczasów robotniczych.

JAK WYGLĄDA RZECZYWISTOŚĆ

Przez ostatnich kilkanaście dni mieliśmy możność zetknąć się bezpośrednio z zagadnieniem wczasów robotniczych, spędzając pewien okres w domu wypoczynkowo - zdrowotnym Związku Górników „Excelsior" w Zakopanem. Dom ten stanowiący wraz z pensjonatem „Świt" zakopiański ośrodek wypoczynkowy dla górników, czynny jest przez cały rok.

Ośrodek w Zakopanem obliczony jest na 110 osób. Jest to więc jednostka stosunkowo duża i wymagająca należytej organizacji, która by odpowiednio wywiązywała się z przewidzianych przepisami obowiązków względem wczasowiczów. Jeżeli chodzi o tę stronę to stwierdzić należy, że spędzający w zakopiańs[illegible]ku urlop wypoczynkowy nie mają powodu do narzekań na złe wyżywienie, nieporządek itp. Istniejące obecnie kierownictwo dokłada starań, aby wczasowicze czuli się tu dobrze. Nie zawsze się to w zupełności udaje, ale przecież wiele zależy od samego składu osobowego każdego turnusu. Niektóre z nich są bardziej zżyte i w całości wypadają przyjemniej, [illegible] wować można i w pensjonatach prywatnych, gdzie przecież właścicielom zależy specjalnie na wytwarzaniu dobrego nastroju.

W rozpatrywaniu zagadnienia wczasów nie chodzi nam jednak jedynie o tę stronę medalu. Interesuje nas przede wszystkim jak cyfrowo przedstawia się wykorzystanie ośrodka przez pracowników umysłowych i robotników

Na dwutygodniowym turnusie w lipcu ub. roku na 111 wczasowiczów 79 stanowili pracownicy umysłowi, 25 pracownicy fizyczni oraz 7 członkowie rodzin pracowników umysłowych. W sierpniu tegoż roku na 117 spędzających 14-dniowe wczasy 69 było pracowników umysłowych, 36 robotników, a resztę wczasowiczów stanowili członkowie [illegible] przy pełnym wykorzystaniu ośrodka z dobrodziejstwa wypoczynku w uzdrowisku tak wspaniałym w zimie jak Zakopane, korzystało zaledwie 13 pracowników fizycznych, mimo, iż Związek Górników kładzie nacisk na wykorzystywanie wczasów przede wszystkim przez robotników.

W innych miesiącach sytuacja była niemal identyczna.

Jak więc wynika z podanych wyżej cyfr, procent korzystających z wczasów robotników jest bardzo znikomy. Co prawda jeżeli chodzi o ośrodki wypoczynkowo-zdrowotne na Ziemiach Odzyskanych to w sezonie letnim proporcja ta jest o wiele lepsza, ale w każdym bądź razie niewystarczająca o ile porównamy z sobą ilość zatrudnionych w przemyśle [illegible] głowym pracowników umysłowych i fizycznych.

GDZIE LEŻY PRZYCZYNA OBECNEGO STANU?

Przyczyna obecnego stanu rzeczy w wykorzystywaniu wczasów przez robotników fizycznych leży w tym, że zbyt wiele uwagi zwraca się na papierową propagandę akcji wczasowej zamiast działać bezpośrednio [illegible] robotników.

Trzeba po prostu nauczyć robotników korzystania z dobrodziejstwa wczasów.

Związki zawodowe odpowiednio oddziaływujące poprzez rady zakładowe, mężów zaufania i świetlice powinny przekonać ogół pracowniczy że wczasy to naprawdę dobrodziejstwo, którego nie da się zastąpić spędzeniem urlopu wypoczynkowego [illegible] bezczynnym wylegiwaniu się w [illegible] gródku przydomowym lub w n[illegible] lepszym wypadku u swej rodziny [illegible] wsi, jak to zwykło czynić wiele [illegible]

[illegible] robotników nie przekonało się jeszcze do zagadnienia [illegible]sów, tłumacząc często niesłusznie swą niechęć do wyjazdu na wypoczynek brakiem ubrania obuwia itp.

Tę pewnego rodzaju niechęć należy przełamać przez rozumne p[illegible]gowanie wczasów i to zarówno wśród starych pracowników jak [illegible] młodzieży, zatrudnionej w poszczególnych przemysłach. Układając planowo urlopy wypoczynkowe skierować będzie można pracowników starszych na wypoczynek przeważnie w okresie letnim, a młodzież i w sezonie zimowym. Tym bardziej, że w ośrodkach czynnych w ciągu całego roku czynione są starania o odpowiednie wyposażenie ich w konieczny sprzęt sportowy. Znając za[illegible] sportowienie młodzieży robotniczej sądzić należy, że te atrakcje skłonią ją do korzystania z wczasów w takiej proporcji jaka wynika z ogólnej ilości załogi w danym zakładzie pra[illegible]

Zbliżający się sezon letni naszym zdaniem winien być właśnie wyko[illegible]y przez wydziały wczasowe [illegible]ególnych organizacyi pracow[illegible] do tego rodzaju umasowie[illegible] wczasowej

TADEUSZ LIPSKI

O modzie słów kilka

WCZASY NAD MORZEM

Może jeszcze zbyt wcześnie, aby myśleć o sprawianiu sobie letniej garderoby ale dobrze będzie zastanowić się nad tym, jak mamy zamiar spędzić swój wypoczynek [illegible] dokąd jechać latem,a w związku z tym zacząć powoli kompletować potrzebny ekwipunek Ludzie pracy spędzać będą swoje „wczasy" w [illegible]nych stronach kraju, jedni nad [illegible]rzem inni w górach, a jeszcze [illegible] na t. zw. zwyczajnej wsi [illegible] na pewno już w krótce zaczną projektować i planować te wyjazdy Dobrze więc będzie wcześniej przejrzeć swoją garderobę i zorientować się w jakim jest stanie, czy wymaga gruntownego odświeżenia i jakiego ewentualnie uzupełnienia, w zależności od tego dokąd się wybieramy na wypoczynek

Jeśli jedziemy nad morze, to najważniejszą częścią naszego ekwipunku będzie kostium kąpielowy. Na pewno wiele spośród nas, chociaż nad morzem nie było, kostium ten posiada ale należy sprawdzić w jakim jest stanie, jeśli wygląda nieświeżo i jest wypełznięty od słońca, można go doskonale podfarbować [illegible]

Gdy [illegible] należy sprawić sobie nowy kostium, to należy pamiętać, że najlepsze i najładniejsze są kostiumy wełniane, składające się 2 części t. zn. góry zakrywającej piersi i króciutkich majteczek. Ku[illegible] można doskonale zrobić samej na drutach, gdy pomyślimy [illegible] wcześniej. Kolor kostiumu [illegible] być dowolny , z wyjątkiem jednak wszelkich odcieni koloru [illegible] i niebieskiego, które w zestawieniu z barwami przyrody wyglądają nieładnie. Na tle morza i piasku najefektowaniejsze są kolory żywe, które kontrastują z tłem i podkreślają opaleniznę skóry.

Niemniej ważnym szczegółem, również niezbędnym jak kostium, [illegible] płaszcz kąpielowy, peleryna lub [illegible] szlafroczek czy suknia domowa, [illegible]cięta z przodu, którą nakładamy dla osłonięcia się na otwartej plaży, zdejmując mokry kostium po kąpieli. Uzupełnieniem garderoby plażowej są spodnie długie lub krótkie (przed kolana) t. zw. szorty, zrobione z lnianego płótna, do których nosi się bluzki lub t. zw. opalanki. Jest to strój wyjątkowo wygodny i estetyczny, który doskonale przydać się może nie tylko na plaży, ale i w górach, a także na wsi. Dla osób zupełnie młodych b. ładnie i barwnie wyglądają kostiumiki do plażowania, zrobione z kretonów w drobne desenie (b. modne grochy wszelkich rozmiarów.)

Nad naszym morzem dość często trafiają się latem dni chłodne, a zjawiskiem bardzo częstym są ostre morskie wiatry. Dlatego też należy koniecznie zaopatrzyć się w ciepły pulower, sweter czy blezer, który będzie można nosić zarówno do spędni plażowych jak i do spódniczki czy też sukienki. I tu także może się przydać umiejętność pracy na drutach o ile wcześniej o tym po[illegible]

Jadąc nad morze nie należy zabierać z sobą dużej ilości sukien, gdyż zazwyczaj większą część dnia spędza się na plaży czy też na wodzie a na noszenie sukni pozostaje nie[illegible]

[illegible] spodnie z wełny lub grubego płótna pulower wełniany (na drutach) i wiatrówka

A. B.

Każdy Polak członkiem Ligi Lotniczej

Emil Zoor 49

ŻART SAMUELA THORTONA

Około południa Mary przyniosła gościowi do łóżka śniadanie. Morley zerwał się zawstydzony.

„Ależ do czegóż to podobne? Nie jestem chory. Zaraz wstaję!" — zawołał żywo.

„Niech pan je. Pani kazała" — powiedziała zdecydowanym tonem dziewczyna. Chcąc nie chcąc, zjadł śniadanie, a następnie począł się pośpiesznie ubierać. Przypadkowo przejrzał się w lustrze i dopiero teraz zrozumiał dlaczego ludzie odnosili się do niego z wielką rezerwą. Twarz miał bladą, zmękaną, oczy zaczerwienione, a dawno niegolona broda nadawała mu wygląd zbiegłego więźnia. „Trzeba by się ogolić" — mruknął, przyczesując czuprynę. Z zamiarem znalezienia brzytwy wyszedł przed dom. Nie zdołał jednak zrobić paru kroków, gdy podbiegł do niego mały Jacky.

„Tatuś prosi pana do siebie" — zawołał wesoło chłopiec. Morley pogładził go po głowie.

„Dobrze. Już idę."

Farmer czuł się dużo lepiej. Wypoczął i twarz nabrała czerstwego, energicznego wyrazu. Leżał a właściwie siedział na łóżku, oparty o spiętrzone wysoko poduszki.

„Jak zdrowie?" — spytał Morley, wchodząc.

„Już nieźle" — odparł chory. „Niech pan siada " Morley usiadł.

„Chciałem panu jeszcze raz podziękować za to, co pan dla mnie uczynił" — zaczął Farmer. Morley machnął niecierpliwie ręką.

„Nie mówmy już więcej na ten temat" — powiedział niechętnie.

„Dobrze. Ale wobec tego chciałbym zadać panu jedno pytanie."

„Słucham."

„Dokąd pan jedzie?" Morley zmieszał się. „No bo przecież jest pan u nas tylko przejazdem" — nalegał Honey.

„Właściwie tak." Farmer spojrzał na niego uważnie.

„Nie będę dużo gadał" — mruknął po chwili. „Mam dla ciebie, chłopcze, propozycję."

„Jaką?" — spytał Morley bez zbytniego zainteresowania.

„Zostań u mnie!"

„Jak to?"

„Całkiem zwyczajnie. Zostań i już. Potrzebuję pomocy w gospodarstwie. Nie mogę znaleźć nikogo uczciwego, więc jeżelibyś się zdecydował..."

„A skądże pan wie, że jestem uczciwy" — mruknął Morley. „Znamy się dopiero od paru godzin"

„Mnie to wystarcza" — uśmiechnął się farmer. „Wiem już co mam sądzić o tobie. „No więc, jakże będzie? Zostaniesz?" Morley zastanowił się. Prawdę mówiąc, miał już powyżej uszu tej beznadziejnej tułaczki. Pragnął odpocząć, wyspać się raz porządnie i najeść. Honey obserwował go spod oka.

„Nie bój się, chłopcze. Nie zrobimy ci tu krzywdy" — powiedział znacząco.

„Nie wiem czy się panu na co przydam" — bąknął Morley.

„Damy sobie radę, a zresztą nauczysz się prędko czego będzie potrzeba. Nie święci garnki lepią."

„Dobrze, zostanę u was, ale pod jednym warunkiem" — powiedział Morley.

„Pod jakim warunkiem?"

„Że mi pan pożyczy brzytwy." Farmer zaśmiał się serdecznie.

„Widzę mój chłopcze, że ci nie zbywa na humorze. Masz brzytwę tutaj w szufladzie i idź się ogolić, bo z tą brodą wyglądasz rzeczywiście niezbyt zachęcająco. Nie dziwiłbym się wcale, gdyby się wszystkie panny ciebie bały."

W ten sposób Morley został najniespodziewaniej w świecie pomocnikiem farmera i rozpoczął nowy rozdział swego życia.

Płynęły dnie. Tomasz Honey szybko przychodził do siebie i poczynał już wstawać z łóżka, poruszając się dość żwawo o lasce. Noga bolała go jeszcze, ale kość była rzeczywiście nienaruszona i tylko zerwane ścięgna musiały dojść do normy. Tymczasem więc we wszystkich czynnościach gospodarskich musiał Morley zastępować farmera. Pod doświadczonym kierownictwem małego Jacky robił szybkie postępy w zakresie gospodarstwa domowego. Obrządzał i czyścił konie, wypędzał bydło na pastwisko, jeździł do lasu po drzewo z ciężkim toporem w ręce, nosił wodę, słowem odgrywał rolę parobka do wszystkiego, z tą wszakże różnicą, że cała rodzina Honeyów odnosiła się do niego ze specjalnymi względami, traktując go jak krewnego lub dobrego, starego przyjaciela. Ruch i praca na świeżym powietrzu zrobiły mu doskonale i w krótkim czasie zmężniał bardzo, mięśnie stały się twarde, sprężyste, a ogorzała twarz tchnęła radością życia i wesołością. Tomasz Honey spoglądał z prawdziwym zadowoleniem na swego nowego pomocnika, ćwicząc go w chwilach wolnych od pracy w strzelaniu z rewolweru oraz udzielając mu lekcji boksu. Twierdził bowiem, że w tych stronach człowiek nie posiadający tych dwóch umiejętności jest skazany bezwzględnie na zagładę.

Morley powoli uspokajał się nerwowo. Regularny, stateczny tryb życia na farmie działał kojąco. Przeżycia niedawnej przeszłości coraz bardziej wydawały mu się jakimś fantastycznym koszmarnym snem. Miał nadzieję, że gangsterzy zapomnieli już o jego istnieniu i że policja również zrezygnowała z pościgu. Ci prości szczerzy ludzie, którzy go obecnie otaczali, zdawali się zapewniać mu spokój i bezpieczeństwo. Zaczynał też nabierać pewności, że bez większych wstrząsów doczeka się w końcu przyjazdu Betty, która przyniesie mu wybawienie z tego przymusowego wygnania. Gdy nagle...

PPS i PPR w stulecie »Manifestu Komunistycznego«

Zwycięstwo klasy robotniczej jest zwycięstwem idei »Manifestu Komunistycznego«

KRAKÓW (W). — W dniu 17 bm. odbyła się w sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie wspólna narada aktywów wojewódzkich PPS i PPR, poświęcona stuletniej rocznicy wydania Manifestu Komunistycznego i rocznicy Komuny Paryskiej.

Naradę zagaił sekretarz KW PPR tow. Łapot, podkreślając w swym wstępnym celowość wymiany poglądów i omawiania problemów teoretycznych przez członków obu partyj robotniczych. Do prezydium wybrano: sekretarza wojewódzkiego PPS tow. Machno sekretarza KW PPR tow. Łapota, kierownika Woj. Szkoły Partyjnej PPS tow. dr. Anhalta, tow. dr. Sieradzkiego z PPR, sekretarza Komitetu Krakowskiego PPS tow. Rejmana i sekretarza KM PPR tow. Legomskiego.

Referat teoretyczny na temat Manifestu Komunistycznego wygłosił tow. dr. Anhalt, analizując tło okresu historycznego, warunki gospo[illegible] rolę Manifestu.

Sprawdzają się wielkie wizje Marksa i Engelsa

„Przeżywamy obecnie okres końcowy epoki kapitalizmu — mówił tow. dr. Anhalt. — Za naszych dni sprawdzają się wielkie wizje i przepowiednie autorów Manifestu, sprawdza się słuszność oceny przyszłych wypadków przeprowadzonej z odległej perspektywy historycznej przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa. Kapitalizm rozpętał siły i wytworzył sytuacje, w których sam musi zostać zniszczony. Stworzył klasę robotniczą, nowoczesny proletariat, którego zadaniem jest otworzenie nowego okresu w dziejach ludzkości, którego zadaniem jest ostateczne zniszczenie kapitalizmu w jego końcowej fazie imperialistycznej. Manifest Komunistyczny mówił — dalej tow. dr. Anhalt jest pierwszym sformułowaniem teorii naukowego socjalizmu. Sformułowania te mogły stać się programem partyj robotniczych od Syberii do Kalifornii.

Przeszkodą stała się następna faza kapitalizmu, oraz fałszywe wnioski wysnute dzięki temu przez szereg działaczy ówczesnych partyj robotniczych.

„Tow. dr. Anhalt omawia w tym miejscu szeroko sytuację klasy robotniczej w latach 60, oraz ówczesne i późniejsze formowanie się prądów rewizjonistycznych i reformistycznych, jak również podkupywanie przywódców proletariatu na Zachodzie. Te fakty, oraz ich konsekwencje w postaci bezdroży politycznych i teoretycznych, na które wkroczyły niektóre partie socjalistyczne Europy, na czele z socjalistyczną partią angielską, wywołały głęboki kryzys w obozie międzynarodowego proletariatu, stały się przyczyną opóźnienia w marszu do celów, jakie wytknęli ruchowi robotniczemu Marks i Engels”.

Tow. dr. Anhalt omawia dalej sytuację ruchu robotniczego w kapitalistycznej Rosji, oraz światowej doniosłości zasługi rosyjskich teoretyków marksizmu z jego największym interpretatorem — Leninem — na czele. Sformułowania teorii marksowsko-leninowskiej uchroniły międzynarodowy proletariat od niebezpieczeństw na jakie narażali go rewizjoniści i reformiści. Słuszność tych sformułowań, słuszność teorii Marksa i Engelsa dowiodła następnie następna faza kapitalizmu i dowodzą go wypadki dzisiejsze świadczące o schyłku ostatniej fazy kapitalizmu — imperializmu kapitalistycznego.

„Stulecie Manifestu jest świętem zwycięstwa jego koncepcji naukowych, jest świętem zwycięstwa jego wskazań dla walczącego proletariatu. Stulecie Manifestu Komunistycznego jest wielkim świętem zwycięstwa polskiej klasy robotniczej i klasy robotniczej całego świata” — zakończył swój referat tow. dr. Anhalt.

Komuna Paryska była pierwszą rewolucją proletariacką

Następnie referat o Komunie Paryskiej wygłosił tow. prof. dr. Sieradzki. Mówca odmalował tło historyczne lat 1870 i 71, dając jasny i wyrazisty obraz wypadków paryskich na tle ówczesnej sytuacji francuskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Komuna Paryska była prawdziwą i pierwszą rewolucją proletariacką w dziejach. Osiągnięcia jej widzimy we wszystkich dziedzinach: społecznej, gospodarczej, i politycznej. Reformy i projekty przez nią wypracowane razem z programem agrarnym najlepiej o tym świadczą. Karol Marks przez poszczególnych komunardów kierował do pewnego stopnia Komuną, obserwował ją bacznie, a z całości wypadków wysnuł wiele cennych dla całego ruchu robotniczego wniosków, które weszły następnie jako trwały dorobek praktyki międzynarodowego proletariatu.

W dalszym ciągu swego referatu tow. Sieradzki omówił błędy Komu[illegible] na [illegible] jej kierownictwa. Przyczyną tych błędów była dywersyjna i rozbijacka akcja burżuazji, starającej się jak zawsze wprowadzić ferment w szeregi walczącej klasy robotniczej.

Przechodząc do wniosków tow. Sieradzki zauważył, że aktywiści obu partii nie dość uważnie jeszcze czytają dzieła Marksa i Engelsa. Zbieżność wniosków tych dwóch teoretyków naukowego socjalizmu z wnioskami późniejszych i współczesnych wodzów obozu marksistowskiego z Leninem i Stalinem na czele jest uderzająca. Zbieżność ta występuje szczególnie na odcinku taktyki walki z imperializmem kapitalistycznym, która dzisiaj wchodzi w okres największego napięcia i zbliża się do ostatecznego zwycięstwa klasy robotniczej.

Sytuacja od czasu Komuny Paryskiej nie zmieniła [illegible] narodowa reakcja, międzynarodowy imperializm kapitalistyczny walczy tymi samymi metodami, dostosowanymi jedynie do warunków aktualnych. Zmieniła się natomiast sytuacja klasy robotniczej wzbogaconej o doświadczenia stuletniej nieubłaganej walki, wzbogacona o doświadczenia wielkiej proletariackiej Rewolucji Rosyjskiej, o taktykę współczesną proletariatu, wypracowaną przez Lenina, Stalina, — zmieniła się o tyle, że klasa robotnicza walcząca przeciw kapitalizmowi na wszystkich kontynentach świata ma dzisiaj za sobą potężne zaplecze wielkiego państwa socjalistycznego.

DYSKUSJA
MARKSIZM OTWIERA NOWE PERSPEKTYWY HISTORYCZNE

Po przerwie jaka nastąpiła między referatami a dyskusją pierwszy [illegible] zabrał wojewoda krakowski [illegible] dr. Pasenkiewicz. W swoich uwagach na temat teorii marksistowskiej tow. Pasenkiewicz omówił historyczne znaczenie materializmu historycznego i filozoficznego, [illegible] dialektyki marksowskiej, otwierającej [illegible] perspektywy dla ludzkości i rozwoju nauk, oraz postępu. Przechodząc [illegible] części taktyki walki robotniczego mówca scharakteryzował obecną sytuację międzynarodową, podkreślił zbrodnicze zakusy reakcji na tle ostatnich wypadków w Czechosłowacji, oraz wysnuł wnioski stąd płynące dla polskiej klasy robotniczej i obydwu partyj marksistowskich.

„Widzimy, że to co Marks i Engels przewidzieli w Manifeście Komunistycznym — mówił tow. wojewoda — realizuje się i dopełnia w naszych oczach, że socjalizm coraz bardziej bliski jest zwycięstwa w skali światowej. Nieodzownym warunkiem tego zwycięstwa jest jedność działania partyj robotniczych, PPS i PPR jest dalsze zbliżenie w kierunku zjednoczenia ruchu robotniczego, oraz wszystkim [illegible] cele teoretycznym. Praca na tym odcinku jest obowiązkiem wszystkich aktywistów i wszystkich członków [illegible]

Jej ostateczny rezultat jest nadzieją polskiej klasy robotniczej i międzynarodowego proletariatu.

Z kolei przemawiał tow Wirski, który naświetlił konieczność dalszego zbliżenia PPS i PPR szczególnie na tle bieżącej sytuacji politycznej.

Tow. Jaich stwierdził nieodzowność uzgodnienia jak najszybszego poglądów teoretycznych, będących warunkiem dobrej praktyki jednolitego frontu i jedności klasy robotniczej.

*

Przemawiający z kolei tow. Starzec wskazał w swoim przemówieniu na fakt, iż Polska dwa razy utraciła niepodległość na skutek przekupstwa i antynarodowego charakteru szlachty i burżuazji, oraz że dwa razy odzyskała swą niepodległość dzięki Rewolucji Rosyjskiej.

Na przykładzie Francji widzimy na jakie tory schodzi część klasy robotniczej, kierowana przez międzynarodową reakcję. W końcu swego przemówienia mówca stwierdził nieodzowność przygotowania gruntu ideologicznego do dalszego zbliżenia PPS i PPR, do osiągnięcia jedności robotniczej.

Walka klas podstawą międzynarodowej walki o socjalizm

Tow. red. Waśniewski zwrócił u[illegible] europejskich rewizjonistów podstaw naukowego socjalizmu — na walkę klas, będącą przyczyną wszystkich przeobrażeń społecznych i politycznych. Obecna sytuacja w obozie ruchu robotniczego zmusza nas do rozpatrzenia tego zagadnienia w skali międzynarodowej, jako jednej z sił napędowych walczącej klasy robotniczej. Sytuacja ta wymaga zaostrzenia walki klasowej będącej najpotężniejszą dźwignią sił obozu marksistowskiego. Zmagania, jakie toczy dziś klasa robotnicza z dogorywającym kapitalizmem, nie przebiegają jedynie wzdłuż granic geograficznych, ale przebiegają również — i to jest dla nas najistotniejsze — wewnątrz poszczególnych społeczeństw.

Mówca omówił następnie fakt wkradania się do szerokich partyj robotniczych elementów obcych klasowo, a przynoszących ze sobą światopogląd warstw drobnomieszczańskich, czy inteligenckich. Dzięki temu zjawisku stępia się ostrze walki klasowej i osłabia się bojowość klasy robotniczej. Te zjawiska są również jedną z przyczyn pojawiania się i wzrostu tendencji rewizjonistycznych.

W zakończeniu swego przemówienia [illegible] red. Waśniewski podkreślił celowość i słuszność jak najczęstszego odbywania narad ideologicznych, oraz wymiany poglądów teoretycznych, będących najważniejszą płaszczyzną wzajemnego zbliżenia partyj robotniczych.

Nie wolno zbaczać z drogi wytkniętej przez Manifest

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos tow. red. Szydłowski, podkreślając konieczność łączenia teorii i praktyki marksistowskiej. Ilekroć ruch robotniczy zbaczał z drogi wytkniętej przez Manifest Komunistyczny, tylekroć schodził na manowce. Manowcami tymi były przede wszystkim prądy rewizjonistyczne okresie przed wielką wojną światową, zjawiające się również w okresie międzywojennym i obserwowane dzisiaj. Następnie mówca zatrzymał się dłużej nad sprawą humanizmu socjalistycznego, oraz ataku ideologicznego na tym tle prowadzonego, przez obóz katolicki z ks. Piwowarczykiem na czele.

Cytując obszernie wypowiedzi czołowych działaczy robotniczych tow. Szydłowski podkreślił w zakończeniu swego przemówienia konieczność piętnowania i zwalczania prawicy ideologicznej, usiłującej wprowadzić ferment w szeregi proletariatu.

*

Po przemówieniu tow. dr. Drobnera, głos zabrał tow. Łapot [illegible] wiając szereg kwestii, jakie wyłoniły się w czasie dyskusji i stwierdzając, że tylko szczera wymiana myśli doprowadzić może do faktycznego i opartego na trwałych podstawach zbliżenia, oraz uzgodnienia poglądów ideologicznych.

Warunkiem jest jedność ideologiczna

Tow. Machno w dłuższym przemówieniu omówił słuszność dyskusji wszystkich PPS-owców z wszystkimi PPR-owcami na wszystkich szczeblach organizacyj partyjnych.

(Dokończenie na str. 7)

Młodzież brzeska w szeregach „Służby Polsce"

BRZESKO (Kar) — W wypełnionej po brzegi sali Domu Kultury w Brzesku udekorowanej flagami i portretami, odbyło się przy współudziale miejscowych władz i przedstawicieli społeczeństwa zebranie informacyjne w związku z powołaną przez Sejm Ustawodawczy organizacją „Służba Polsce".

Po zagajeniu przez burmistrza tow. Stanisława Sułka, zabrał głos por. Edward Piórkowski, z tamt. pułku, który w referacie swoim nakreślił główne cele nowej organizacji, służącej rozwinięciu sił fizycznych i duchowych młodzieży i przygotowaniu jej do pracy nad odbudową zniszczonego kraju.

Uzupełnieniem referatu było proste i serdeczne, przerywane często [illegible] oklaskami, przemówienie [illegible] sty tow. Kowalika, który wezwał młodzież do gromadnego, ochotnicze go zaciągu w szeregi organizacji „Służba Polsce"

Dyskusja, w której zabierali głos wyłącznie młodzi, świadczyła, że młodzież powiatu brzeskiego wyrobiona społecznie, stanie w szeregach nowej organizacji i wloży w nią swój młodzieńczy entuzjazm, wypełniając zadania, których kraj od niej oczekuje i wymaga.

Na wniosek przedstawiciela młodzieży ob. Czernika, zeb[illegible] uchwalili następującą rezolucję:

„Z radością witamy powstającą organizację „Służba Polsce". W jej zasadach i celach widzimy swój cel i zadania życia. W jej szeregach widzimy najlepsze możliwości służenia narodowi i ludowemu Państwu".

Rezolucję podpisali delegaci organizacji młodzieżowych OM TUR, ZWM i „Wici".

Po koncercie orkiestry pułku Ziemi Tarnowskiej, zebranie zakończyło chóralne odśpiewanie „Roty".

»Harry Smith odkrywa Amerykę«

Na scenie Miejskiego Starego Teatru grana jest z wielkim powodzeniem doskonała sztuka Konstantego Simonowa „Harry Smith odkrywa Amerykę". Z powodu zbliżającego się wyjazdu Jana Kurnakowicza z Krakowa, który w roli Mac Pharsona osiągnął ogromny sukces, sztuka będzie wystawiana jeszcze przez najbliższe dni.

Na zdjęciu Tadeusz Białoszczyński, Tadeusz Konrat i Eugeniusz Solarski w rolach dziennikarzy amerykańskich.

W PARTII PPS

KONFERENCJA POWIATOWA W LIMANOWEJ.

LIMANOWA (yl) — Ostatnio w Limanowej odbyła się w sali PKOS, doroczna konferencja delegatów, w której udział wzięli przedstawiciele terenowych i zakładowych Kół partyjnych. Konferencję otworzył starosta powiatowy tow. Fleszar. Przemówienia powitalne wygłosili w imieniu PPR przewodniczący Rady Narodowej tow. Kurczab, [illegible] w imieniu SL ob. Ceglarz.

Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPS tow. Władysław Wójcik, w dłuższym referacie omówił sytuację międzynarodową, wzmagającą się ofensywę reakcji światowej, zwracając szczególną uwagę na konieczność ścisłego współdziałania komunistów i socjalistów w skali międzynarodowej.

W związku z sytuacją wewnętrzną tow. Wójcik podkreślił słuszność i celowość realizacji jednolitego frontu obu partii marksistowskich, będącej jedyną drogą do ugruntowania sił postępu w Polsce. Prelegent oświetlił również uchwały XXVII Kongresu Partii z uwzględnieniem szeregu aktualnych zagadnień organizacyjnych.

Po sprawozdaniach przewodniczącego tow. Fleszara i sekretarza tow. Gawlaka, wywiązała się dyskusja, po której nastąpiły wybory do Powiatowej Rady PPS.

Do prezydium Rady wybrano: na przewodniczącego tow. inż. Jerzego Zachorowskiego, na wiceprzewodniczących tow. Wójcika z Dobrej i tow. Łąckiego z Sowlin. Następnie wybrana Rada Powiatowa wyłoniła nowy Powiat. Komitet Partii, w osobach: przewodniczący tow. Paska, zastępcy tow. Fleszar i Oles, sekretarz Gawlak, II sekretarz Ociepka, [illegible] tow. Winter, Krzuń, Bogacz, Łyczko i Kuczyński.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono zebranie.

Z obrad Woj. Rady Narodowej

KRAKÓW (k) — Dwudniowe obrady Wojewódzkiej Rady Narodowej pod przewodnictwem posła ob. Blaka rozpoczęły się uczczeniem pamięci zmarłego członka Wojew. Rady Nar. przewodniczącego MRN tow. Zygmunta Zawadzkiego.

Po przyjęciu porządku dziennego, zmianie w składzie członków i złożeniu [illegible] ślubowania przez nowych członków poseł Rzeszut złożył sprawozdanie poselskie z ostatniej [illegible] sejmowej. Następnie tow. Strzałkowski omówił zadania i znaczenie nowopowołanej organizacji „Służba Polsce" apelując do radnych, aby wzięli udział w propagowaniu tej organizacji na terenie powiatu.

[illegible] kolei tow. M. Rudzki omówił uchwałę Rady Państwa, dotyczącą poszczególnych pozycji preliminarza budżetowego Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Krakowie na rok 1948. Rada Państwa zatwierdziła budżet Woj. Związku Samorządowego na rok bieżący na ogólną sumę 79,719,980 zł. podczas gdy preliminarz przedłożony do zatwierdzenia wynosił 116.000,000 zł. Równocześnie Rada Państwa zaleciła kompensację wydatków i dochodów [illegible] oraz przeprowadzenie zmian w budżecie, celem dostosowania [illegible] sum zatwierdzonych. W związku z tym plenum upoważniło prezydium do poczynienia starań w Radzie Państwa w sprawie utrzymania preliminowanych pozycji budżetowych.

Po przyjęciu sprawozdania Komisji Rolnej, Komisji Planowania gospodarczego i Komisji Zdrowia, tow. Skarżyński złożył sprawozdanie z działalności delegatury krakowskiej Komisji Specjalnej za rok ubiegły. W okresie tym wpłynęło do Komisji 8.382 doniesień. Komisja przeprowadziła kontrolę 16,131 punktów sprzedaży, załatwiła 9.400 spraw, przekazując wiele z nich do Prokuratury lub Sądu z czego 12 spraw w trybie doraźnym, 114 w trybie zwykłym i wydała 1.982 orzeczeń [illegible] ukaranie grzywną oraz 162 wniosków na ukaranie obozem pracy. Na zakończenie sprawozdawca zwrócił się do Wojewódzkiej Rady jako czynnika kontroli społecznej o współpracę w terenie w ściganiu przestępstw i nadużyć.

Po przyjęciu sprawozdań wojewody krakowskiego, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i poszczególnych komisji wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której m. in. w imieniu Klubu PPS tow. Ulatowski wniósł o wydanie zaleceń celem podjęcia współzawodnictwa pracy w majątkach państwowych i wezwanie województwa krakowskiego do rywalizacji w tym współzawodnictwie. Tow. Koczub w imieniu Klubu Radnych PPS zgłosił wniosek dotyczący zwalczania żebractwa, szczególnie u małoletnich.

W drugim dniu obrad tow. dyr. Bałaban omówił nową strukturę spółdzielczości. Sprawozdanie z [illegible] go referatu podamy w najbliższym numerze.

Po uchwaleniu statutu opłat administracyjnych obciążających strony przy wydawaniu orzecznictwa w sprawie lokali przez Prezydium WRN, omówieniu zagadnienia sąsiedzkiej Samopomocy Rolnej na wniosek Prezydium, Rada wyraziła pozytywną opinię o nowomianowanym wicewojewodzie tow. St. Przybyszu.

Na zakończenie powołano Wojewódzki Komitet Bibliotekarzy w skład którego weszli przedstawiciele bibliotek wojewódzkiej i UJ, przedstawiciele organizacji młodzieżowych, OKZZ, ZSCh, Komisji Oświatowej i Komisji Kultury i Sztuki.

Spółdzielczość mleczarska w służbie świata pracy

Nie od [illegible] wszystkich częściach kraju w jednakowym [illegible] pie rozpoczęła swą [illegible] sce Odrodzonej spółdzielczość mleczarsko - jajczarska. W Wielkopolsce, przy wysokim wyrobieniu spo[illegible] tamtejszych rolników, dość szybko osiągnęliśmy spore obroty w spółdzielczych zakładach mleczarskich i zbiornicach jajczarskich. Na naszym terenie sprawa szła trochę wolniej. Trzeba było bowiem wziąć pod uwagę, że chłopi nasi, zmuszeni przez długie lata okupacji do ukrywania swej produkcji nabiałowej przed wrogiem, który z mleczarń spółdzielczych porobił sawki dla wyciągania masła z polskiego obiegu gospodarczego, by nasycać nim bojowników o „Lebensraum" — potrzebowali trochę czasu na psychiczne przestawienie się w odniesieniu do regenerującej się spółdzielczości mleczarskiej.

Trzeba dalej przypomnieć sobie, że okupant wyniszczył na naszym terenie pogłowie bydła tak, iż zostaliśmy po jego odejściu z jedną trzecią przedwojennego stanu krów.

NOWE ZAŁOŻENIA SPÓŁDZIELCZOŚCI

Spółdzielnie mleczarskie [illegible] wolną wraz ze swymi centralami, były nastawione wyłącznie na osiąganie najwyższych cen za mleko [illegible] przetwory, których odbiorcami byli w ówczesnych stosunkach przeważnie konsumenci ze sfer uprzywilejowanych. W nowym ustroju w [illegible]ę udoskonalania się społecznego światopoglądu mas chłopskich, ambicją tych mas staje się, by robotnikowi i inteligentowi pracującemu w mieście dać produkty po cenach dostosowanych do ich siły nabywczej — podobnie jak starają się przez obfitą a tanią produkcję przemysłową umożliwić chłopu wydajną i rentowną gospodarkę. Dlatego [illegible] jakie spółdzielnie mleczarskie pragną dziś osiągać za swe wytwory, są dostosowane do oceny możliwości nabywczych konsumenta, przeprowadzanej periodycznie przez Komisje Cennikowe.

PRODUKCJA ROŚNIE

Dzięki temu produkcja mleczarń spółdzielczych zaczyna ważyć na rynku, tak, iż spółdzielczość również na tym odcinku przyczynia się do poprawy zaaprowizowania mas pracujących. Z wydatną pomocą przychodzi mleczarzom Fundusz Aprowizacyjny, który przydziela otręby po cenach niższych od wolnorynkowych dla premiowania dostaw mleka do spółdzielni.

W [illegible] i lutym roku bieżącego spółdzielnie te w woj. krakowskim dostawiły do oddziału mleczarsko - jajczarskiego „Społem" w Krakowie łącznie prawie 18 tys. kg. masła, podczas gdy dostawy za te same 2 miesiące roku ubiegłego wyniosły mniej jak 12 tys. kg.

Wymienione ilość masła z ostatnich miesięcy, rozprowadzona według dyspozycji Funduszu Aprowizacyjnego na instytucje jak szpitale, sanatoria, sierocińce itp., w dużej mierze pokryła potrzeby najbardziej niezbędne. Obroty zaś „Społem" [illegible] rami szlachetnymi produkcji spółdzielczej (w r. 1948 już 11.500 kg) dokonywane są na wolnym rynku, [illegible] więc artykuł ten po cenach nisko kalkulowanych dociera do poszczególnych konsumentów.

Przy planowej na r. 1948 dostawie mleka do spółdzielni w woj. krakowskim 25.000.000 litrów, z której [illegible] przeznac[illegible] konsumpcję w miastach [illegible] dzieci i matek) oraz planowej [illegible] ogólnej produkcji masła spółdzielczego 500.000 kg. — możemy wyrazić pogląd, iż obrót spółdzielczy na rynku nabiałowym już w najbliższym czasie przybierze rozmiary, pozwalające na wywarcie przezeń korzystnego wpływu na stosunki panujące na tym rynku.

KAMPANIA W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM

Biorąc pod uwagę, iż w okresie przedświątecznym występuje [illegible] nec wzmożonego popytu tendencja zwyżkowa, okręgowy oddział mleczarsko - jajczarski „Społem" przygotował specjalne partie masła (częściowo z przywozu z województw nadwyżkowych), których rozprowadzenie zapobiegnie zwyżce a zarazem umożliwi światu pracy zaopatrzenie się w towar lepszej jakości. Jakkolwiek czynnikiem dysponującym w sprawie rozdziału tego masła jest Fundusz Aprowizacyjny łącznie z Wydziałem Przemysłu i Handlu Urzędu Wojewódzkiego, to jednak ze względu na specjalny charakter omawianej akcji interwencyjnej, zwołana została w Krakowie konferencja opiniodawcza z udziałem przedstawicieli wymienionych władz, związków zawodowych, partii politycznych i spółdzielczości, która [illegible] przyczyniła się do ustalenia właściwych wytycznych.

Zwycięstwo klasy robotniczej...

(Dokończenie ze str. 6)

Celem ostatecznym tych dyskusji jest wzajemne zbliżenie ideologiczne na gruncie praktyki marksistowskiej. W przemówieniu swym tow. Machno podkreślił konieczność konsekwentnego realizowania umowy o jedności działania PPS i PPR, będącym podstawą polskiej drogi do socjalizmu. Wypełniając rzetelnie wskazania i postulaty zawarte w umowie, obie partie robotnicze dotrą niewątpliwie do celu, jaki ta umowa stawia przed polską klasą robotniczą.

Nieodzownym warunkiem są tutaj wspólne dyskusje ideologiczne, dzięki którym włączymy do wspólnego dorobku wszystko to, co jest dobrego i marksistowskiego w obu partiach, dzięki którym będziemy mogli zbudować całkowitą jedność teoretyczną na gruncie marksistowskich, a więc wspólnych założeń teoretycznych obydwu partyj.

Będzie to konsekwencją realizacji umowy PPS i PPR, przewidującej po etapie jedności działania etap następny, polegający na osiągnięciu pełnej jedności ideologicznej obu partyj, jako warunku osiągnięcia jedności organicznej.

*

W dalszym ciągu dyskusji głos zabierali tow. dr Sieradzki, i tow. Młynarski omawiając i polemizując z fragmentami swoich przedmówców. Tow. sekretarz Łapot odczytał rezolucję, która wpłynęła do prezydium i przyjęta została przez zebranych burzą długo niemilknących oklasków. Na zakończenie zebrania tow. Łapot podsumował całość dyskusji wskazując na jej owocność, będącą najlepszym dowodem konieczności kontynuowania podobnych narad ideologicznych.

Odśpiewaniem Międzynarodówki i „Czerwonego Sztandaru" zakończono obrady wojewódzkich aktywów obu partyj robotniczych.

Rezolucja

Narada aktywu PPS i PPR poświęcona uczczeniu 100-lecia wydania Manifestu Komunistycznego i rocznicy Komuny Paryskiej, stwierdza, że Manifest Komunistyczny, oraz dzieła wielkich wodzów i teoretyków ruchu robotniczego — są i będą podstawą ideologiczną naszego działania. W oparciu o naukę marksizmu i leninizmu zmierza polska klasa robotnicza ku swej jedności i ku wielkim zwycięstwom.

Wzywamy wszystkich członków obu naszych robotniczych partyj do pogłębiania marksistowskiej wiedzy, oraz do studiów nad praktyką rewolucyjną ruchu robotniczego.

Polska klasa robotnicza przechodzi od etapu jedności działania, ku realizacji jedności ideologicznej, usuwając ze swych szeregów wszystkie obce ideologicznie i klasowo elementy rewizjonistyczne i antymarksistowskie, co jest warunkiem osiągnięcia pełnej jedności ruchu robotniczego.

Taka jest polska droga do [illegible] gwarantująca zwycięstwo polskiej klasy robotniczej, Polskiego Narodu.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 15 — „Rewizor" Gogola — godz. 19 — „Szczęście Frania" Perzyńskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Harry Smith odkrywa Amerykę" Simonowa. Mała sala — godz. 19,15 — „Adwokat i róże".

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19 — „Klub kawalerów" Bałuckiego.

TEATR „OPERETKA" — [illegible] 19,15 „Cnotliwa Zuzanna" Gi[illegible]

TEATR LALKI I AKT[illegible] „GROTESKA" — godz. 17 „Kolorowe piosenki".

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 11,30 — „[illegible]cówka" Prusa.

TEATR KOLEJARZA [illegible] — godz. 15.30 i 19 — „[illegible] teren".

[illegible]

[illegible] dzinie 11 — [illegible] czeskich".

Mgr. M. Zagórzewski, odczyt pt. „Bohaterowie Kołobrzega" — sala świetlicy Związku Inwalidów Wojennych, ul. Biskupia 18 — początek o godzinie 18. Po odczycie część artystyczna w wykonaniu Krakowskiego Hufca Morskiego.

Wycieczka dla zwiedzenia kościołów w stylu gotyckim na Kazimierzu zorganizowana przez Miejski Oddział TUR. Zbiórka o godzinie 14.45 na placu Bernardynów pod Wawelem.

W niedzielę, dnia 21 bm, o godz. 11, w gmachu Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Krakowie, przy ul. św. Marka 37, w sali nr. 17 na I. p., w ramach cyklu niedzielnych wykładów popularnych, odbędzie się wykład prof. dr. Heleny Willman-Grabowskiej pt. „Gandhi, polityk i działacz społeczny". Wstęp [illegible]

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

21. marca dr. Szelc Stanisław — Kopernika 23 — tel. 548-30.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 570-70.

DYŻURY APTEK:

Rynek Główny 22, Szczepańska 1, Karmelicka 28, Rakowicka 12, Długa 66, Kościuszki 18, Krakowska 19, Kazimierza Wielkiego 78, Rynek Podgórski 15, Borek Fałęcki — ul. Główna 344.

[illegible] 13.

WYSTAWY

Wielka Wystawa Zw. [illegible] Plastyków — w Pałacu Sztuki, — godz. 10 — 16. Wystawa prac Jadwigi Walker — w salach Ofic. Klubu Garnizonowego, ul. Zyblikiewicza 1, godz. 8 — 17.

RADIO.

Najciekawsze audycje Rozgłośni Krakowskiej na dzień 21 bm.

7.05 Zegarynka muzyczna; 8.30 Muzyka; 8.50 Pogadanka Zw. Rodzin Radiowych; 9.00 Nabożeństwo 10.00 „Oblicze Bydgoszczy"; 12.04 Poranek autorski Władysława Broniewskiego; 13.15 Muzyka; 13.30 „Trybuna Ludów" audycja literacka; 13.40 Niedziela na wsi; 14.25 Zagadka radiowa; 14.35 Chwila Biura Studiów; 14.40 „Winogrona" słuchowisko; 15.25 Pieśni; 15.45 Stulecie Wiosny Ludów; 15.55 Muzyka operowa; 16.40 Audycja dla dzieci; 17.00 Opieka prawna nad dzieckiem; 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.20 „O skąpym ojcu, dobrym synu i karpiu", intermedium plebejskie; 18.40 Koncert muzyki poważnej; 19.10 Nowe książki [illegible] felieton; 19.30 Przegląd teatralny [illegible] 20.50 Wiadomości sportowe; 21.00 „Jugosławia przemawia do Polski"; 21.00 „Na muzycznej fali"; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Wiadomości sportowe; 23.30 Muzyka taneczna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

[illegible] „Prasa" [illegible]

Chorzowska rewia przodowników pracy

»Gwiazdy«, które rodzi praca

KATOWICE (mp) Czasy się zmieniają. Jeszcze nie tak dawno zachwycaliśmy się rewiami gwiazd filmu i teatru, dziś trwa nieustająca rewia „gwiazd"... pracy. Wszystkie oczy są zwrócone na tych, którzy reprezentują największy walor człowieka, — charakter, wytrwałość i rzetelną pracę.

Ostatnio Miejski Komitet PPS w Chorzowie przedstawił nam rewię przodowników pracy kopalń i hut chorzowskich. Nie osiągnęli oni co prawda żadnych szczytowych rekordów, ale wysiłek ich jest niezwykle

Kandora Leon

cenny i potrzebny. W wyścigu pracy nie chodzi bowiem o specjalne rekordy jednostek, lecz o powszechność współzawodnictwa i o podniesienie ogólnej wydajności pracy.

O popularności tych współczesnych haseł dnia świadczy fakt, że do współzawodnictwa przystępują coraz częściej ludzie nie młodzi, których zapał i doświadczenie pozwalają im jednak pomimo wieku osiągać doskonałe wyniki.

— Nie zapomnę co prawda tej pierwszej dniówki, kiedy przystąpiłem do współzawodnictwa — opowiada tow. Kandora z kop. „Chorzów" — początkowo po pracy czułem się zupełnie chory, ale za dwa tygodnie, powiadam wam, robiłem już tak jak gdyby nigdy nic...

Piotrowski Wl.

Bimarz Franc.

Tow. Leon Kandora wraz z tow. St. Błaszczykiem pracują na kop. „Chorzów" od 28 lat, obaj osiągnęli w ostatnim miesiącu 241 proc. normy. Ponieważ zarobki ich poprawiły się znacznie więc są zadowoleni z siebie i życia. Współzawodnictwo na kop. „Chorzów" trwa już od sierpnia 1947 roku — w tej chwili współzawodniczy między sobą 30 zespołów kopalnianych.

Błaszczyk Jan

— „Czasem to węgiel sam idzie, a czasem to się okrutnie trzeba na[illegible] marz, zatrudniony od 20 lat na kop. „Barbara", kiedy mówimy o wyko[illegible]

— „Poza tym inna i cięższa praca jest na filarze lub ścianie inna zaś na chodniku. Jeśli chodzi o wydobycie — czasem przez 2 tygodnie można wypracować i 400 proc. normy, a nagle wskutek tąpnięcia czy złego ciśnienia cała praca ulega zahamo[illegible]

Stanek Alojzy

Tow. Biniarz pracuje na filarze przekraczając 184 proc. normy. Tow Kurzeja również z kop. „Barbara" przy pracy na chodniku osiąga 257 [illegible]

Dzielny wrębiarz 40-letni tow. Paluszka Franciszek z kop. „Prezydent" wraz z 22-letnim młodszym tę baczem Al. Stankiem przekroczyli 296 proc normy.

Fr. Pelka z kop. „Wyzwolenie" na filarze osiągnął 210 proc.

Paluszka Franc.

Odmienne są czynniki i warunki współzawodnictwa w górnictwie i odmienne w przemyśle hutniczym. W hutnictwie bowiem współzawodnictwo polega na podwyższeniu jakości produkcji, oszczędności surowców, energii elektrycznej, wody do chłodzenia, pary grzejnej, a także na konserwacji maszyn i urządzeń technicznych. Ważną jest również rzeczą maksymalne wyzyskanie czasu dniówki każdego poszczególnego pracownika.

O zespołowym współzawodnictwie w hucie „Kościuszko" i warunkach pracy opowiadają szczegółowo tow. tow. Fr. Grzegorczyk — przodownik pieców stalowni, osiągający 232 proc. normy w ostatnim okresie i W. Piotrowski przodownik ślusarskiej kotłowni (221 proc.).

Obecnie stalownia huty „Kościuszko" prowadzi pertraktacje ze stalownią huty „Bobrek" celem podjęcia wspólnej akcji współzawodnictwa.

Rewia przodowników pracy na

Grzegorczyk Fr.

dziś skończona. Zapewne porozmawiamy znów za miesiąc, a na razie życzymy wszystkim jej uczestnikom powodzenia i — „Szczęść Boże!"

Czy wiecie że...

...Dowgird, zawodnik łódzkiej YMCA, został usunięty z obozu koszykarzy, a tym samym wyeliminowany z reprezentacji polskiej na mecz z Czechosłowacją. Powodem usunięcia Dowgirda było jego nielojalne ustosunkowanie się do kie[illegible]

...w dniu wczorajszym przybyli do Lubiany delegaci państwowych urzędów kultury fizycznej następujących państw: Bułgarii, Albanii, Węgier, Rumunii, Czechosłowacji, Polski, Triestu i Jugosławii, którzy jutro rozpoczną obrady w sprawie uczestnictwa reprezentacji wyżej wymienionych państw w tegorocznych Igrzyskach Bałkańskich.

...szwedzki zespół piłkarski F. C. Malmoe odniósł pierwsze zwycięstwo na terenie Czechosłowacji, bijąc Viktorię Plzen 3:1 (0:0).